

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106.

00000 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,11900000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71

nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99

00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

## Marsz. Piłsudski i wicepremier

konferowali o aktualnych sprawach

Warsz. kor. „Gł. P.“ (St.Gr.) tel.:  
W dniu wczorajszym premier marszałek Piłsudski przybył o godz. 6 po poł. do prezydium rady ministrów i konferował godzinę z wicepremierem Bartlem o aktualnych sprawach politycznych.

## Dalsza secesja w klubie „Piasta“

Warsz. kor. „Gł. P.“ (St.Gr.) tel.:  
Liczba występujących z klubu „Piasta“ naskutek odezwy senatora Bojki wzrasta.

W dniu wczorajszym zgłosił wystąpienie b. minister poseł Szydłowski.

## Narady P. P. S.

przed sesją sejmową

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji parlamentarnej P. P. S., któremu przewodniczył poseł Marek.

Przeprowadzono dyskusję wstępną w związku ze zbliżającą się sesją zwyczajną sejmu. Plenarne posiedzenie klubu zwołano na 3 listopada.

## Inspekcje starostw przeprowadził pan Switalski

Warsz. kor. „Gł. P.“ (St.Gr.) tel.:

Dyrektor departamentu politycznego p. Switalski odbył w ciągu ostatnich paru dni podróże inspekcyjną, zwiedzając następujące starostwa w województwie warszawskim Sochaczew, Kutno, Łowicz, Aleksandrów Kujawski, Lipno, Iłża i Sierpc.

## W okresie dekretów prasowych

Red. Bylińska skazana na więzienie

Warsz. koresp. „Głosu Polsk.“ (St. Gr.) telef.:

W dniu wczorajszym sąd pokoju I okręgu w Warszawie poraz pierwszy zastosował art. 59 dekretu prasowego dotyczący zmiany tytułu pisma.

Oskarżoną była redaktorka odpowiedzialna tygodnika „Snop“ organu niezależnej partii chłopskiej p. Bylińska.

„Snop“ był nowym tytułem zawieszono przez władze czasopisma „Zagon“.

Sąd uznał, że po zawieszeniu pisma nie wolno wydawać organu partii pod zmienionym tytułem i skazał p. Bylińską na 3 miesiące więzienia.

## Niemcy bez pieniędzy

Wydatki nadzwyczajne zostaną ograniczone

BERLIN, 28.10 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Reichstagu minister finansów dr. Moller oświadczył, że w obecnej sytuacji gospodarczej i finansowej rząd Rzeszy pod żadnym warunkiem nie będzie zaciągał pożyczki zagranicznej. Preliminarz wydatków nadzwyczajnych na rok 1928 zostanie w jaknajszerszym stopniu ograniczony.

## Konserwatyści pozostali endekami

### Fiasco Nieświeża, Dzikowa i Jabłonowa

### Oderwanie ziemian od endecji nie udało się

Warsz. kor. „Gł. P.“ (St.Gr.) tel.:

Wczoraj późnym wieczorem trzy ugrupowania mianowicie Stronnictwo Chrz.-Nar., Organizacja zachowawczej pracy państwowej i Prawica narodowa ogłosiły wspólną deklarację programową.

Streścimy poniżej krótko główne wytyczne tego długiego celebratu. Stwierdzając przedewszystkiem, że deklaracja ta uczyni wielki zawód tym wszystkim, którym wydawało się, że zjazd w Nieświeżu, Dzikowie i ostatnio w Jabłonowie oderwał prawicę od endecji.

P. Stronński spisał się lepiej niż płk. Sławek i przyszły sojusz wyborczy, to jest pieniądze ziemian na endeckie wybory są zdaje się zapewnione. A więc deklaracja oświadcza, że ugrupowania

zachowawcze domagają się gruntownej poprawy ustroju, umocnienia władzy wykonawczej, rozszerzenia steru działania głowy państwa, przebudowy ciał ustawodawczych w kierunku przyznania pełni praw senatowi i zniesienia powszechnego prawa wyborczego. Zapowiadają zachowawcy swoją pielegnowania kultury dla niepolskich narodowości. Żądają bezwzględnie szacunku dla prawa własności i wyrzeczenia się przez rząd walki z kapitałem.

Oczywiście reformę rolną wolą widzieć w uregulowaniu serwitutu. Żądają szczególnych praw dla kościoła katolickiego i wreszcie obiecują, że poprą rząd w jego poczynaniach zgodnych z wyżej wyliczonymi zasadami.

## Rumunja na wulkanie

Zamach stanu miał być dokonany 1 listopada „Uschła gałązka dynastji musi być odcięta“

Wiadomości, które mimo ostrej cenzury nadchodzą z Rumunii, świadczą o tem, że sytuacja jest tam wciąż poważna. Ks. Karol, były następca tronu, który za morganatyczne małżeństwo został pozbawiony praw do tronu i skazany na wygnanie zdecydował się na próbę zamachu stanu. Zamach miał być dokonany w dn. 1 listopada, jako w dzień zjazdu partji

chłopskiej, która popiera ks. Karola. Przylapanie kuriera, który wioził wiadomości od ks. Karola, ujawniło cały spisek. Nastąpiły aresztowania i rząd rumuński zapewnia, że sytuacja jest zupełnie opanowana. Z nadchodzących okólnych drogą wiadomości wynika jednak, że spisek nie został jeszcze całkowicie stłumiony.

## Premjer Bratianu przed izbą posłów

BUKARESZT, 28.X. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu izby posłów, premjer Bratianu, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. in. oświadczył, iż w następstwie ujawnienia akcji, zwracającej się przeciw królowi, porządkowi w państwie i spokojowi publicznemu, władze postanowiły wystąpić przeciwko winnym. W państwie konstytucyjnym są liczne i różnorodne zagadnienia, które wywołują walki pomiędzy stronnictwami. Jest jednakże rzeczą niedopuszczalną, aby walki te posuwały się aż do zagrożenia istnienia państwa oraz jedności narodowej, terytorjalnej całości kraju i koronie, stanowiących dziedzictwo, z którego poszczególne pokolenia korzystają nie mogąc nim jednak rozporządzać. Każdy dokonywany zamach na to dziedzictwo, jest wrogiem państwa, podobnie jak ten, kto w jakikolwiek sposób usiłuje odebrać koronę prawowitemu monarsze, do którego należy ona zgodnie z konstytucją z łaski Boga i z woli narodu od chwili, gdy w myśl decyzji króla Ferdynanda przyjęto do wiadomości z zachowaniem wszelkich form prawnych, zrzeczenie się tronu ze strony ówczesnego księcia następcy, przyczem ten ostatni oświadczył, że czyni to dobrowolnie i z całą świadomością. Wszyscy którzy by-

li przy tem obecni, a byli wśród nich przedstawiciele wszystkich partji, nie zapomną nigdy bolesnego wzruszenia ojca a tem mniej patriotyzmu monarchy, z jakim król oświadczył, iż „uschła gałązka dynastji musi być odcięta, aby drzewo pozostało zdrowe“. Zgodnie z tą decyzją króla oraz podstawowymi zasadami rumuńskiego ustroju monarchiczno-konstytucyjnego, ustalony legalnie porządek rzeczy nie może być zmieniony w związku z okolicznościami, w nich nie dotyczącymi państwa lub też na korzyść osobistych interesów i kaprysów, nie mających dla życia państwa żadnego znaczenia.

Rumunja nie ma i nie chce mieć naczelnika państwa wybieralnego(?) Kto w drodze plebiscytu, kombinacji partyjnych lub też jakikolwiek innymi środkami próbuje obalić to, co jest legalnie i ostatecznie ustalone i pozostaje poza obrębem wszelkiej dyskusji, ten podejmuje akcję przeciwko bezpieczeństwu państwa.

## Mobilizacja Korpusu Siedmiogrodzkiego?

PARYŻ, 28 października. „Chicago Tribune“ donosi z Bukaresztu, iż zostały wydane rozkazy mobilizacyjne korpusu Siedmiogrodzkiego z dnem 1 listopada, na wypadek, gdyby narodowa partja chłopska usiłowała odbyć swój kongres w Alba Julia. Naogół pa-

nuje przekonanie, iż energiczne zarządzenia Bratianu unicestwiły pierwszą rzeczywistą próbę podjętą przez księcia Karola dla odzyskania tronu. Niemniej jednak przypuszczają, iż książę Karol może liczyć na poważną ilość zwolenników wewnątrz wojska.

## Stan obłędzenia i dyktatura

Plany premjera rumuńskiego

PRAGA, 28 października. X. (PAT). Ze źródeł rumuńskich dowiaduje się „Prager Tageblatt“, że wystąpienie ks. Karola ze stanowiska rezerwy wywołane zostało rzekomo bardzo silnym prądem wśród ludności rumuńskiej, która opowiada się za jego powrotem na tron.

Bratianu ma być bezsilnym wobec rady regencyjnej, której prezes, członek najwyższego trybunału kasacyjnego Buzdygan,

odmówił swego podpisu na rozporządzeniu rządowym, popierając zupełnie widocznie, tak samo zresztą, jak regent ks. Michał oraz patriarcha Miron, narodową partję chłopską.

Premjer — pisze dziennik — zdecydowany jest w razie potrzeby ogłosić stan obłędzenia i dyktaturę, a nawet nie cofnie się przed samodzielnem rozstrzygnięciem kwestji dynastycznej.

## Tajemnicze włamanie do willi ks. Karola

PARYŻ, 28 października. — (PAT). W willi ks. Karola rumuńskiego w Neuilly dokonano kradzieży z włamaniem. Wypadek ten miał miejsce przed tygodniem, lecz jeden z przyjaciół księcia dowiedział się o nim dopiero dzisiaj rano od służby.

Korespondencja, która znajdowała się w willi, zniknęła, pieniądze jednak i biżuterja zostały nietknięte.

Wszczęte a zwłocznie śledz-

two zdaje się stwierdzać, że istotnym powodem włamania był cel polityczny.

Ks. Karol, który jest nieobecny w Paryżu, został telegraficznie zawiadomiony o wypadku.

**Dr. St. Bibergal**  
Moniuszki 11 tel. 63-22  
choroby skórne i weneryczne  
przewijmie od 8-10 rano i 5-8 wiecz.

LEKARZ-DENTYSTA

R. Hanftwurełowa  
powróciła.

# Ostatnia sesja obecnego sejmiku

Dekret prezydenta zwołuje sejm na sesję zwyczajną, która ma się zająć sprawą przyszłorocznego budżetu.

Powinna to być ostatnia sesja obecnego sejmiku, którego kadencja bezwarunkowo kończy się w końcu listopada. W tym czasie powinno nastąpić rozwiązanie izb prawodawczych, a w trzy miesiące po nim — nowe wybory.

W tych warunkach „sesja zwyczajna” z natury rzeczy nie może być przestaje i zmienia się w coś nadzwyczajnego, coś wykraczającego poza normalny tryb konstytucyjny. W ciągu jednego miesiąca nawet przy największym pośpiechu sejm budżetu nie zdąży rozważyć, ani uchwalić. Można niewątpliwie uchwalić jakieś prowizorium na dwa lub trzy najbliższe miesiące, a resztę pozostawić następnemu sejmowi, polega to wszakże na przypuszczeniach, których nie potwierdziły dotychczas żadne enuncjacje rządowe.

Co do drugiego sejmiku, odegrał on już swą rolę jaknajmniej, a w obecnej końcowej chwili niczego już nie może poprawić i niczego dodać. Nikt nie odgadnie, po co mu się chciało sesji nadzwyczajnej, skoro nie tam nie miał do uchwalenia lub wygłoszenia. Niefortunni jego obrońcy powiada, że zamiarom odnośnych grup stanęło na przeszkodzie odroczenie sesji na miesiąc. Ale pomijając już to, że odroczenie nie zaskoczyło posłów, że ci powinni byli przygotować się na tę ewentualność, która przecież dla nikogo nie była niespodzianką, pomijając to wszystko, należy przypuszczać, że marszałek Rataj wcale się nie spieszył z otwarciem sejmiku i publicznie oznajmił, że do rozpraw brak przedmiotu. W ten sposób marszałek sejmiku aprobował niejako poprzedni krok rządu i wykazywał, że łomaganie się z jego strony sesji nadzwyczajnej nie miało ani celu ani sensu.

Dogorywający sejm dobrze zrobi, jeżeli na ostatniej sesji oszczędzi sobie i opinii tanich gestów i demonstracji w kierunku opozycyjnym. Zapóźno już na obronę godności sejmiku i zasady parlamentarnej. Te rzeczy właśnie sejm obecny wystawił na sromotę i pośmiewisko i jeżeli może być mowa o ich obronie, to w żadnym razie nie jest do niej powołany ten sam sejm — winowajca. Wolno chyba sądzić, że rozumiał on już niewłaściwość tych pomysłów co do zmiany Konstytucji i samorozwiązalności, że na tę parę tygodni da za wygrane swym spóźnionym reformatorskim zachciankom.

Obecnie o to tylko chodzi, aby kadencja sejmowa skończyła się we właściwym czasie i aby w przepisany konstytucyjnie termin odbyły się przyszłe wybory. Umiłki już wprowadzić wersję o przedłużeniu kadencji, niemniej jednak położenie pozostaje niewyjaśnionem i różne przypuszczenia wydają się możliwe. Głośny projekt artykułu o samorozwiązalności, wniesiony przez klub P. P. S., miał jakoby na celu zapobieżenie przedłużeniu kadencji. Tak przynajmniej utrzymywali jego zwolennicy i obrońcy, którzy zapewniali, że sejm, skoro tylko odzyska to prawo, będzie mógł niedopuszcząć do przedłużenia kadencji,

gdyż w danym razie uchwalił samorozwiązanie.

Wyznajemy otwarcie, że całe to zabezpieczenie wydaje się nam sztucznym, gdyż nasuwa niedorzeczna zgoda sugestji, jakoby sejm wbrew swej woli mógł być zmuszony do posiedzeń, głosowań i pobierania diet. Jest przecież

widocznym, że grupy poselskie mają faktyczną możność rozbięcia sejmiku i właśnie ich demonstrowanie w tym kierunku budzi niepokój i uzasadnione podejrzenia.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że nie brak w gmachu na ulicy Wiejskiej takich rycerzy parlamentarnych, którzy pragnęliby

przedłużenia kadencji z rzekomym narzuceniem im przymusowej roli. Biedni męczennicy braliby regularnie swe diety, lecz oblewali je łzami udaremionych szlachetnych aspiracji i sponiewieranej godności.

Opinia nasza, tylokrotnie oszukana przez sejm i jego grupy, po-

winna mieć się na baczności; nie pozwolić mu na wyprowadzenie się w pole. Niech pamięta, że sejm obecny okazał się grabarzem parlamentarizmu i demokracji, że dzisiaj może im oddać tylko jedną, jedyną przysługę — jaknajprędzej odejść.

T. G-ski.

## Czarne koszule i białe komże

### Mussolini szuka drogi do porozumienia z Watykanem

Rzym, w październiku. Zbliżenie wzajemne, które dokonało się między faszystwami włoskim i jego rządem a kościołem, należy do najbardziej interesujących faktów politycznych doby obecnej, zwłaszcza na tle dotychczasowego rozwoju stosunków między Kwirynałem i Watykanem. Na zbliżenie to zanosilo się już od dłuższego czasu, obecnie zdaje

się już zbliżać pora wyciągnięcia konsekwencji z wzajemnych nastrojów i orientacji.

Jak wiadomo zjednoczone królestwo włoskie powstało na gruzach samodzielnego państwa kościelnego, którego bytu w ostatnich momentach jego istnienia bronili żarliwie francuscy Napoleon III-ego. Między bojownikami o niezależność i zjednoczenie

Włoch przeważał ruch republikański i radykalny, a kontakt z masonerią był bardzo ściśły. Na tem podłożu stosunki między Watykanem i Kwirynałem ułożyły się wrogo, papież zaś nie zrezygnował z dążenia do przywrócenia państwa kościelnego, jako ostoi niezależności władzy papieskiej, a na znak protestu przeciw rządowi włoskiemu zamknęli się w

murach Watykanu, jako dobrowolni więźniowie. Były odchylenia w tym nieprzyjaznym stosunku; zażalenie od indywidualności poszczególnych papieży; o zbliżeniu jednakowoż nie było nawet mowy.

Wylom w tej tradycyjnej polityce rządu włoskiego przygotowały obecnie Mussolini. Wódz nacjonalizmu włoskiego czuje się na siłach, aby narazie w drodze nieoficjalnej, piórem swoich podkomendnych przystąpić do dyskusji nad ewentualną możliwością realizowania postulatu niezależnego państwa kościelnego.

Sam fakt nie odrzucenia tego żądania a limine już jest znamienny. Watykan oczywiście liczy się z możliwościami politycznymi i zadowoliliby się przyznaniem suwerenności obszarowi, na którym znajdują się w Rzymie jego gmachy z ewentualnym wąskiem dostępem do morza. Kwestja zagwarantowania tej niezależności leży już w dalszej przyszłości.

Rząd faszystowski oczywiście sprzeciwiliby się gwarancjom międzynarodowym, lecz z drugiej strony Watykan wskazuje na to, że gwarancje takie, nie przesądając ich formy, przyczyniają się do ustalenia światowego stanowiska Kościoła, a tem samem przyniosłyby korzyść Włochom, choćby ze względu na włoski w przeważnej części charakter centralnych władz watykańskich. Narazie jednak znajdujemy się dopiero u progu bardziej sprecyzowanych dyskusji i pertraktacji.

Mussolini, dążąc do przebudowy wewnętrznej państwa i społeczeństwa włoskiego, przystąpił do bezwzględnego niszczenia czynników, stojących na przeszkodzie zaprowadzeniu monopolu faszystowskiego. Tem tłumaczy się zawzięta walka, przeprowadzona przez faszystów z komunizmem, socjalizmem, radykalizmem, demokratycznym i masonerią. Polityka tego rodzaju musiała nastąpić przychylnie sferom zachowawczym, a również i kościołowi katolickiemu.

Rząd faszystowski niedwuznacznie od dłuższego czasu dawał do zrozumienia, że pragnie dobrych stosunków z Kościołem. Do szkół i urzędów wprowadzono z powrotem krzyże, w dziedzinie szkolnictwa poczyniono Kościołowi ustępstwa. Podczas uroczystości publicznych po raz pierwszy od długiego czasu przedstawiciele władz państwowych i Kościoła ukazywali się wspólnie, a reprezentanci rządu nie szczędzili Kościołowi słów zyczących i pełnych uszanowania.

Na tle zarysowującego się w ten sposób nowego stosunku nawet rozwiązanie partii katolickiej i popolari, pozostającej dotąd pod opieką Watykanu, i wygnanie jej przywódcy, księdza Sturzy, z kraju, nie oziębiło wzajemnych relacji i nie wywołało konfliktu. Watykan ludowców katolickich opozycyjnych i sprzymierzonych z lewicą pozostawił ich losowi, myśląc niewątpliwie o zreorganizowaniu sił katolickich na platformie zachowawczej, zgodnej z polityką rządu.

Polityka zbliżenia więc, jak widzimy, obejmuje rozmaite dziedziny, prowadzona jest konsekwentnie, a spodziewać się można owoców po niej w przyszłości może nawet niezbyt odległej.

Dr. M.

## Stary Karol i młody Michał rozpoczęli już walkę o tron po przodkach

Aresztowanie kurjera byłego rumuńskiego następcy tronu Karola, o czem doniosły w tych dniach agencje telegraficzne, wywołało w rumuńskiej opinii publicznej tem większe poruszenie, że kurjerem ks. Karola był wysoki dygnitarz rumuński Manoilescu, który w gabinecie generała Averescu piastował urząd podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu. Manoilescu przyjechał do Rumunii z Paryża, gdzie odbył kilka konferencji z ks. Karolem. Policja rumuńska została o tem przez swych mężów zaufania poinformowana, i aresztowała Manoilescu w pociągu pod Braszowem. W pakunkach aresztowanego znaleziono większą ilość listów od ks. Karola do przywódców poszczególnych stronnictw rumuńskich, oraz cały szereg rozmaitych kompromitujących dokumentów.

Wychodzący w Pradze dziennik niemiecki „Prager Tageblatt” dowiaduje się, że Manoilescu zamierzał wydawać od 1 listopada nowy dziennik „Craiu Nou”, co oznacza „Nowa Gwiazda”, ale może też oznaczać „Nowy Król”. Pismo to prowadzić miało ożywioną agitację na rzecz powrotu ks. Karola do Rumunii.

Redakcją pism rumuńskich zabroniono pod groźbą zawieszenia wydawnictwa i aresztowania redaktorów odpowiedzialnych, pisać o aresztowaniu Manoilescu. Stronnictwa opozycyjne zamierzają w związku z tem na najbliższym posiedzeniu parlamentu zgłosić interpelację w sprawie prześladowania prasy.

W poniedziałek rano odbyło się w Bukareszcie nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, na którym minister spraw wewnętrznych poinformował członków rządu o aferze Manoilescu. Popołudniu tego samego dnia odbyła się druga konferencja rady ministrów, która podobnie, jak i pierwsza, miała miejsce w prywatnem mieszkaniu Bratianu. W wyniku narad tych wydano wieczorem dwa oficjalne komunikaty o aresztowaniu Manoilescu: jeden obszerniejszy przeznaczony dla zagranicy, drugi krótszy dla Rumunii. Drugi komunikat brzmi następująco. „Manoilescu usiłował stać się pośrednikiem osoby, która knuje plany, zmierzające do obalenia obecnego porządku ustawowego w Państwie. Rząd wobec tego zarządził aresztowanie Manoilescu”.

Ponieważ stan wojenny w Bukareszcie nie został jeszcze zniesiony, przeto Manoilescu stanie przed sądem wojskowym. Po przesłuchaniu aresztowanego kurjera przez sędziego, aresztanta przewieziono

do więzienia wojskowego w Zylawie (twierdza na południe od Bukaresztu). Oprócz listów do przywódców stronnictw politycznych, przy aresztowanym znaleziono również list ks. Karola do królowej Marii.

\*\*\*

Rząd rumuński postanowił mianować jednego z generałów rumuńskich generalisimusem armji rumuńskiej, któryby na stanowisku tem pozostawał do chwili, kiedy obecny król stanie się pełnoletnim. Na stanowisko generalisimusa

Włoch wysunął kandydaturę najstarszego generała aktywnego Mardarescu. Projekt ten wywołał wielkie niezadowolenie w kołach opozycji, gdzie wskazuje się na niebezpieczeństwo, z jakim związane było by dla Rumunii powoływanie na stanowisko to osoby wojskowej.

Najsilniejsze stronnictwo opozycyjne, narodowo-chłopskie, uważa, że najlepszym rozwiązaniem problemu tego byłoby powołanie na stanowisko generalisimusa ks. Mikołaja.

## Sadu nad premierem

domaga się przywódca opozycji w S. H. S.

BIAŁOGÓRÓD, 28 października (Pat.) — Na posiedzeniu skupczyny wniósł Stefan Radicz w imieniu swej partji wniosek o postawienie w stan oskarżenia prezydenta ministrów Wukicewicza. Prezydent ministrów oskarżony jest o złamanie kilku artykułów konstytucji, m. in. postanowien

ustawy o ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego, a mianowicie przez to, iż wywierał on nacisk na żandarmerję, policję i władze administracyjne podczas wyborów, celem terroryzowania ludności i fałszowania wyników wyborów.

Dziś i dni następnych  
WYSTĘPY

Teatru Literacko - Artyst.

„GONG”

W lokalu kinoteat. „Luna”

Dziś i jutro po 3 przedstawienia

Program Nr. 2

„Płać pan złotówkę”

Wielki przegląd w 14 częściach pióra Lela, Nela, Wima, Szerzenia i Bajkowskiej, muzyka T. Sygietyńskiego, Hossiassona i innych.

Z udziałem całego zespołu i baletu:

- |                      |                 |
|----------------------|-----------------|
| 1) Pierwszy krok     | 8) Bolcio-Girls |
| 2) Telewizja         | 9) Ach ten tot  |
| 3) Mój stary Będzin  | 10) W prerjach  |
| 4) Zona i kochanka   | 11) Fortancerka |
| 5) Tak kocha cyganka | 12) Nocny dyzur |
| 6) To Ci zięć!       | 13) Książę Walc |
| 7) Płać pan złotówkę | 14) Radjodzięci |

FINALE

Kierownik artystyczny: Walery Jastrzębiec.

Kierownik literacki: Jerzy Nel.

Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński.

Baletmistrz: Eugeniusz Wojner.

Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka.

Effekty świetlne: S. Ogłędzkiego.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7,45 i 10 wiecz. W soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5,45, 7,45, i 10 wiecz.

# Polsko-niemiecki traktat handlowy

## Minister aprowizacji Schiele dalej bruździ

**Konferencja posła polskiego Olszowskiego z min. spraw zagranicznych Stresemannem**

BERLIN, 28 października. — (PAT). Zapowiedziane przez prasę spotkanie między ministrem spraw zagranicznych Rzeszy Stresemannem, a posłem polskim w Berlinie, ministrem pełnomocnym Olszowskim odbyło się dzisiaj w godzinach popołudniowych w urzędzie spraw zagranicznych.

O przebiegu rozmowy donosi biuro Wolffa na podstawie informacji z kół parlamentarnych, że była ona poświęcona przygotowaniu do rokowań traktatowych polsko-niemieckich.

Natomiast „Berliner Zeitung” w wydaniu nocnym stwierdza, że celem spotkania było osobiste poinformowanie posła Olszowskiego o stanowisku miarodajnych kół rządu niemieckiego w sprawie traktatu handlowego z Polską, przyczem minister Stresemann wskazał m. in. na opór, stawiany przez niemieckie koła agrarne z ministrem aprowizacji Schielem na czele wwozu produktów rolniczych z Polski.

W końcu dziennik wyraża przypuszczenie, że minister Stresemann w związku z półrocznym komunikatem o posiedzeniu czwartkowym gabinetu Rzeszy, który wywołał wrazenie, jakoby rząd niemiecki miał zamiar odroczyć rozpoczęcie rokowań, podkreśla, że strona niemiecka mimo trudności, gotowa jest bezwarunkowo poprzeć rokowania traktatowe z Polską.

**„Vorwärts” potępia niezdecydowane stanowisko gabinetu Rzeszy**

BERLIN 28 października. — (PAT). „Vorwärts” ogłasza dzisiaj na naczelnym miejscu komunikat Biura Wolffa o odroczeniu wczorajszych narad gabinetu w sprawie rokowań handlowych z Polską pod znamienym tytułem: „Z Polską jeszcze niema porozumienia!”

W dłuższym komentarzu od redakcji dziennik zaznacza, że rząd Rzeszy, jeszcze przed pół rokiem, stwierdziwszy urzędowo, że rokowania dyplomatyczne z Polską zakończyły się zadawalającym uregulowaniem sprawy osiedleńczej, przyrzekł równocześnie, że Niemcy udzielią swej odpowiedzi w sprawach, dotyczących podjęcia dalszych rokowań o traktat handlowy z Polską najpóźniej we wrześniu r. b. Dotychczas to nie nastąpiło. Październik mija, a rząd tylko pod naciskiem prasy lewicowej zdobył się wreszcie jedynie na to, iż pod koniec października sprawa rokowań traktatowych z Polską została postawiona na porządku dziennym obrad gabinetu. Wczoraj więc, jak oświadcza dziennik, ministrowie mieli powziąć uchwałę, na podstawie której poseł niemiecki w Warszawie otrzymałby upoważnienie do podjęcia rozmów w pewnych sprawach wstępnych, od których załatwienia uzależnione byłoby dalsze zarządzanie przygotowawcze w kierunku podjęcia właściwych rokowań o traktat handlowy. Zarządzenia te miały być omówione, a nawet uchwalone, rozumie się, o ile agrariusze niemieccy oraz ich minister Schiele zezwoliliby rządowi wejść na drogę wio-

dująca do porozumienia z Polską, i o ile zgodziliby się na zawarcie traktatu, który ma Niemcom przysporzyć dowóz tańszych artykułów żywnościowych i otworzyć im nowe rynki zbytu dla ich produktów przemysłowych.

Już od trzech lat — stwierdza w końcu dziennik socjalistyczny — ciągnie się ta gra i ciągnąć się ona będzie w nieskończoność, jeżeli tylko uzależniona będzie od woli agrariuszów niemieckich, których życzenia są widocznie decydujące.

BERLIN, 28.10 (PAT) „Berliner Tageblatt” dowiada się, że wczorajsza narada gabinetu, głównie z powodu opornego stanowiska min. Schielego nie mogła wyjść poza ramy kwestii zasadniczych; mimo to koła rządowe wierzą, że sprawa rokowań na następnym posiedzeniu gabinetu zostanie definitywnie załatwiona. Wczorajsza narada gabinetu przyniosła jednak wyjaśnienie sytuacji o tyle, że min. Stresemannowi udało się uzyskać zgodę na podjęcie kontaktu z posłem polskim w Berlinie min. Olszowskim. Przypominając, w końcu, że 6 grudnia rozpocznie się konferencja przedstawicieli polskiego i niemieckiego przemysłu, dziennik podkreśla konieczność uzgodnienia przed tym terminem jeszcze rozbieżnych do tej pory stanowisk niemieckiego przemysłu przetwórczego i właścicieli kopalń węgla na Śląsku niemieckim, którzy wystąpili przeciw dopuszczaniu węgla polskiego na terytorjum niemieckie. Różnice dadzą się, zdaniem dziennika, wyrównać, o wiele trudniejsze jest wyrównanie różnic między stanowiskiem niemieckiego przemysłu i niemieckiego rolnictwa i spowodowanie ich do wspólnego wystąpienia w toku rokowań.

## Wolnego, panowie, wolnego!

**Komisja prac. państwowych przeciwko radykalizującym organizacjom**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Odbyło się posiedzenie centralnej komisji porozumiewawczej pracowników państwowych. Na posiedzeniu tem rozpatrywano sprawę plac urzędniczych i powzięto dłuższą rezolucję, zawierającą ostrzeżenie przeciw nieuprawnionym wystąpieniom niektórych dzielnicowych organizacji pracowniczych. Wystąpienia te, mające miejsce przeważnie w Małopolsce, wzywają ogół pracowników do bardzo radykalnych posunięć

Centralna komisja porozumiewawcza ogarniająca około 200 tysięcy urzędników, przeciwko tym wezwaniom kategorycznie protestuje.

## Drugi okręt włoski tonie

LONDYN, 28.10 (PAT) Z Syrakuz donoszą, że parowiec włoski „Isabo” o pojemności 6827 ton, wpadł wczoraj popołudniu na skały w pobliżu Sycylii w odległości 35 mil od wybrzeża. Z załogi parowca uratowano 27 osób. Akcję ratunkową utrudniała znacznie gęsta mgła i ciemność.

W chwili otrzymania tej wiadomości w Londynie, jeszcze 11 osób załogi pozostaje na pokładzie parowca, który tonie zwolna. Części rozbitego statku, rzucane przez fale, utrudniają akcję łodzi ratunkowych. Marynarze z łodzi motorowych, którzy przywieźli rozbitków na Sycylię, opowiadają, że dzisiaj o świcie pozostali na pokładzie statku marynarze ratowali się ucieczką na maszty i na pomost dla obserwatora.

## Oderwanie Katalonii od Hiszpanii

**Wykrycie nowego spisku**

PARYŻ, 28.10. „Matin” przynosi dziś dalsze szczegóły w sprawie spisku katalońskiego.

Przed kilku dniami około 1500 sprysiężonych otrzymało rozkaz natychmiastowego opuszczenia swe go chwilowego miejsca zamieszkania we Francji, Belgii i Luksemburgu i udania się małemi grupami po 2 do 3 ludzi ku granicy hiszpańskiej.

Spiskowcy rozporządzali kapitałem kilkunastu milionów, ofiarowanych na ten cel przez emigrantów w Argentynie.

Powstanie miało być proklamowane wczoraj o godz. 8 rano. Stało temu na przeszkodzie wykrycie spisku i zarządzenia władz francuskich.

## Kronika telegraficzna WEGIERSKI MINISTER OŚWATY

hrabia Klebersberg przyjął delegację nacjonalistycznych związków studenckich i zagroził młodzieży, że w razie powtórzenia się demonstracji uniwersytety węgierskie będą zamknięte. Władze uniwersyteckie otrzymały szerokie pełnomocnictwa celem wydalenia elementów podburzających.

**DEPUTACJA ROBOTNICZA JEROZOLIMY**, składająca się z 6 arabów i 5 żydów, jedzie do Moskwy, aby wziąć udział w uroczystości 10-lecia rewolucji bolszewickiej.

**PREZYDENT REPUBLIKI DOU MERGUE** wydał wczoraj na cześć bawiącego tu króla egipskiego Fuada obiad, w którym również wzięli udział przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. W czasie obiadu prezydent i król wymienili toasty, w których sławili przyjaźń francusko-egipską

## Prasa naryska o uniewinnieniu Szwarzbarda

PARYŻ, 28. 10. (Pat) — Uniewinnienie Szwarzbarda, wywołuje w prasie tutejszej, zależnie od kierunku politycznego, różne komentarze.

„Paris Matinal” podkreśla ogólną radość, z jaką powitana została wiadomość o wyroku uniewinniającym.

„Humanite” oświadcza, że sędziowie przysięgli wydali wyrok potępiający bandytów antybolszewickich, odpowiedzialnych za pogromy.

Razem z nimi osądzeni zostali generałowie francuscy, którzy wydali chwalebne świadectwo mordercom bolszewików i wszelkim Millerandom, Poincare, Clemenceau i książętom Tokarzewskim.

Gustaw Herve pisze w „Victoire”, iż paryski sąd przysięgłych stosuje dziwną sprawiedliwość.

Uniewinnił on zabójcę Jauresa, Vilain'a, uniewinnił Germaine Beron, która zabiła w lokalu „Action Francaise” znanego rojalistę Plateau i wielu innych. Pytanie czy uniewinniłby przyjaciół Jauresa, gdyby zadusili Vilaina.

„Figaro” oświadcza, iż dzięki swym sędziom przysięgłym Paryż stanie się uprzywilejowanym miejscem, gdzie cudzoziemcy będą mogli bezkarnie zabijać przez zęmostę swych przeciwników.

## Wilhelm II skarży Piscatora

Były cesarz niemiecki Wilhelm II wystosował przez swego adwokata do znanego berlińskiego reżysera Piscatora protest przeciwko wprowadzeniu swej osoby do dramatu Alekseja Tołstoja pt. „Rasputin”.

Piscator jednak protestu nie przyjął do wiadomości, wobec czego Wilhelm II wystąpił ma na drogę sądową. Zapowiedziany proces budzi w Niemczech olbrzymią sensację.

## Mocarstwa nie dopuszczają do rozstrząsania kwestii Wilna

LONDYN, 28. 10. —Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraphu” donosi, że przedstawiciele mocarstw zachodnich w Warszawie i w Kownie podjęli kroki by nie dopuścić do rozpatrywania kwestji wileńskiej na grudniowej sesji Rady Ligi Narodów, gdyż wydaje się niemożliwym, aby w tej drażliwej sprawie zdołano osiągnąć na Radzie jednomyślność.

## Tajne porozumienie sowiecko-niemieckie w sprawie Bałtyku?

RYGA, 28.10. Ratyfikacja traktatu handlowego lotewsko-sowieckiego większością zaledwie 5 głosów jest tu wciąż jeszcze przedmiotem sensacyjnych wręcz komentarzy.

Szałę losów tego traktatu, przeciw któremu zdecydowanie i energicznie wystąpiły wszystkie najpoważniejsze organizacje gospodarcze, przeważały głosy niemieckie. Niemcy głosowali za traktatem

jak tu mówią, na rozkaz poselstwa niemieckiego w Rydze, a wbrew wyraźnemu poleceniu swych organizacji.

Stało się to nieoczekiwanie w ostatniej chwili.

W kołach politycznych Rygi utrzymuje się uporczywa pogłoska, że Sowiety z Niemcami zawarły tajne porozumienie w sprawie wspólnej akcji nad Bałtykiem.

## Napad bandy dywersyjnej

Jedna osoba zabita. -- 12 rannych

LUCK, 28.10 (PAT) Dnia 26 października w biały dzień we wsi Milatyn pod Zdobunowem 6-iu nieznanymi sprawców, uzbrojonych w karabiny, napadło na dom mieszkańca tej wsi i zrabowało garderobę i 500 zł. gotówką. Po napadzie bandyci uciekli w kierunku granicy sowieckiej.

Podczas napadu bandyci usiłowali zmuszać mieszkańców do po-

magania sobie, a wobec oporu z ich strony, zabili jednego z nich, a 12-u poranili.

Dochodzenie ustaliło, że bandyci posługiwali się amunicją sowiecką z 1927 roku. Z pośród bandytów mieszkańcy wsi rozpoznali Tratiaka, który w latach 1923/24 był jednym ze znanych dywersantów.

## Miss Ruth Elder i jej towarzyszy z wielkim entuzjazmem witani byli w Le Bourget

LE BOURGET, 28 października. (PAT). Ruth Elder i Halde-

mann przybyli tu o godz. 15.30. LE BOURGET, 28 października. (PAT). Zgotowano tu entuzjastyczne przyjęcie miss Ruth Elder i kpt. Haldemanna. Rozentuzjuszony tłum niósł ich na rękach. Policji z trudem udało się utrzymać porządek.

Lotniczka amerykańska wyraziła radość z powodu przybycia do Paryża, co było oddaną jej męczarnią i objęta w posiadanie całej stopy listów, depesz i kwiatów, które na nią oczekiwaly, poczem odjechała autem do Paryża.

## 200 osób zatoneło

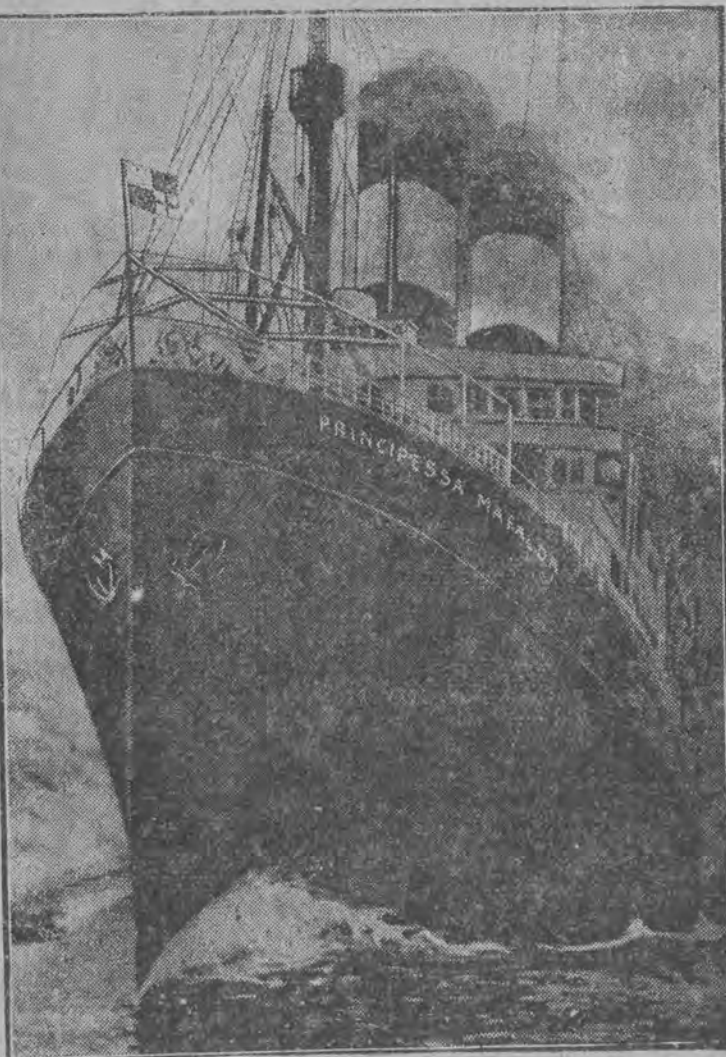
Na miejscu zatonięcia „Księżniczki Mafaldy” znajdowały się rekiny

RIO de Janeiro, 28. (Pat) — Vernon, kapitan parowca „Avelona”, powracającego z miejsca, gdzie zatoneła „Princessa Mafalda” wyraził pogląd, iż conajmniej 200 osób, przeważnie kobiet i dzieci, zginęło.

Parowiec „Avelona” przybył na miejsce wypadku zapóźno i nie brał udziału w akcji ratowniczej. W chwili jego przybycia, co nastąpiło w 10 godzin po katastrofie, na miejscu tej panował zupełny spokój i nie można było dojrzeć

żadnego śladu rozbitków.

Na zasadzie depesz radiowych otrzymanych z innych statków, kapitan Vernon za główną przyczynę katastrofy uważa pęknięcie śruby i zalanie maszyn, skutkiem czego statek pogrążony został w ciemności i powstała na nim panika. Według wiadomości, otrzymanych przez „Avelonę”, łódzie ratunkowe „Princesy Mafaldy” były w złym stanie. Na miejscu katastrofy znajdowała się pewna liczba rekinów.



Włoski okręt parowy „Princessa Mafalda”, który zatonął 25 bież. mies.

# Demonstracje studenckie w Krakowie z powodu pobicia przez policję jugosłowiańskiego Kolegi

## Szarża na tłum. - Kilkanaście osób potrąconych

Korespondent krakowski „Głosu Polskiego” (J.O.) telefonuje:

Wczoraj odbył się na uniwersytecie Jagiellońskim wielki wiec akademicki w sprawie pobicia absolwenta medycyny p. Iwo Cornera, obywatela jugosłowiańskiego.

Okolicznością obciążającą Cornera jest to, że będąc w stanie nietrzeźwym, zaczął towarzyszyć na ul. Florjańskiej w następstwie czego został tak dotkliwie pobity przez policję że po dziś dzień leży w szpitalu. Odmówił bowiem cały szereg ran, potłamano mu żebra i jeśli nawet „wylizę się” z ran, pozostanie kałką.

Na wiecu obecni byli rektor U. J. prof. dr. Marchlewski, dziekan wydziału medycznego, prof. dr. Czechanowski, rektor akademii sztuk pięknych prof. Aksentowicz i prorektor akademii górniczej inż. Skoczylas.

W przemówieniu p. Frackowiak wskazał, że fakt pobicia Cornera nie tylko depcze godność i honor akademika, ale czyn ten jest sprzeczny z sumieniem, z kulturą i z epoką, w której żyjemy. Jeżeli akademicy zeszli się na wiec, to dlatego, by założyć uroczysty protest przeciwko temu czynowi i by „przestrzegając prawa, bronić prawa”. Następnie akademicy uchwalili rezolucję w sprawie pobicia Cornera.

Przewodniczący zamknął wiec i wezwał młodzież, by zachowała powagę i rozeszła się spokojnie.

Po wiecu sformował się pochód, złożony z około 800 osób, który ruszył spokojnie w kierunku ulicy Sławkowskiej. Kiedy pochód przybył do rogu ulicy Szczepańskiej, nagle zjawił się oddział skonsygnowanej policji pieszej, uzbrojonej w karabiny. Wkrótce przybył wojewoda Darowski, dyrektor policji dr. Styczeń, którzy rozpoczęli pertraktacje z młodzieżą akademicką, aby ta rozeszła się spokojnie do domu. Nagle około wpół do dziesiątej powalował na tłum demonstrantów oddział policji konnej, który kilkakrotnie szarżował. W czasie szarży zostało potrąconych kilkanaście osób, które zostały odwiezione na pogotowie ratunkowe. Dzięki interwencji przedstawicieli młodzieży, policja została usunięta.

Jak się dowiaduję, wczoraj późno w nocy komitet akademicki udał się z interwencją do wojewody Darowskiego, oraz do rektora Marchlewskiego.

KRAKÓW, 28 października. — (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). W sprawie zajść krakowskich, które powstały wskutek pobicia przez policję krakowską absolwenta medycyny uniwersytetu Jagiellońskiego,

obywatela jugosłowiańskiego, p. Iwo Cornera; dowiadujemy się jeszcze następujących szczegółów:

Z protokołu zajścia wynika, że policja istotnie w sposób barbarzyński skatowała Cornera, skuwszy go uprzednio w kajdany. W rezultacie Corner odniósł szereg groźnych ran i obrażeń: ranę na głowie, a ponadto kilka ran na całym ciele, złamania żebra, wysięk do opłucnej oraz kurcze żołądka. Obecny stan Cornera, który już od miesiąca leży w szpitalu, jest w dalszym ciągu bardzo poważny, a w dniach ostatnich nastąpiło nawet pogorszenie. Corner jest mężczyzną wątej budowy.

Rezolucja wjeću studenckiego

## Co mówi Rykow

### o sytuacji Rosji sowieckiej.

Przewodniczący sowieckiego komisarzu ludowych, Rykow, wygłosił w tych dniach na posiedzeniu plenarnym centralnego komitetu wykonawczego ZSSR obszerną ekspozycję o sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej Rosji sowieckiej.

Rykov stwierdził przedewszystkiem, że Rosja osiągnęła w ciągu ostatnich 10 lat cały szereg sukcesów zarówno w życiu gospodarczym, jak i kulturalnym. Ubiegłe 10-lecie nazywa Rykov okresem przygotowawczym, po którym nastąpi okres rzeczywistego wybudowania socjalizmu w Rosji. W chwili obecnej, — mówi przewodniczący sowieckiego komisarzu ludowych, — klasa robotnicza przystąpiła do budowania ustroju socjalistycznego.

Straty Rosji podczas wojny światowej wynosiły, — zdaniem Rykova, — 40 miliardów rubli. Wojna domowa kosztowała Rosję dalszych 50 miliardów rubli. Rykov uważa wobec tego, że zagojenie ran wojennych nie było rzeczą łatwą.

Mimo to, — twierdzi Rykov, — rany te zostały już zaleczone. Wartość ogólnej produkcji gospodarstwa rolnego w roku 1913 wynosiła 11.790 milionów rubli. Według zaś obliczeń najnowszych wartość produkcji rolnej w Rosji sowieckiej, — dojdzie do 13.186.000.000 rubli. Wartość produkcji przemysłu ciężkiego wynosiła w roku 1913 około 6.391.000.000 rubli. W ciągu ubiegłego 10-lecia wartość produkcji tej przekroczyła poziom przedwojenny, a w roku przyszłym prawdopodobnie powiększy się o dalsze 15 proc. Zastanawiając się z kolei nad głównymi zadaniami rządu sowieckiego na lata najbliższe, Rykov oświadczył, iż na pierwszym planie programu rządowego znajduje się rekonstrukcja całego sowieckiego gospodarstwa narodowego.

□□□□□□□□□□□□□□□□

Lekarz - dentysta

M. Inwald - Flamenbaum

Nawrot 32 tel. 33-55  
przyjmuje od 10—1 i od 4—6.

brzmiała m. in.: Wiec

1) piętnuje sposób postępowania organów bezpieczeństwa, jako sprzeczny z zasadniczymi wymaganiami kultury państwa europejskiego;

2) zakłada najostrzejszy protest przeciw barbarzyńskiemu skatowaniu bezbroniego człowieka;

3) przyjmując z uznaniem do wiadomości zawieszenie w urzędowaniu osób, odpowiedzialnych za brutalne traktowanie kol. Iwo Cornera, skucie go w kajdany, pobicie w celu komisariatu 1-go i odmówienie żądanej przez niego opieki lekarskiej, żądają obecnie oddania pod sąd winnych funkcjonariuszy komisariatu 1-go, urzędu śledczego i więzienia sądowego.

## Kluby kokainistek i morfinistek wykryła policja we Lwowie

LWÓW, 28 października. Policja śledcza we Lwowie wykryła dwa lokale, w których schodziły się nałogowe morfinistki i kokainistki, w celu wspólnego przeżywania rozkoszy narkotyzowania się.

Jeden z nich znajdował się w mieszkaniu Władysława Rudnickiego przy ul. Szumlańskiego 6, drugi u niejakiej Tomazowej, przy ul. Lwowskich Dzieci 5.

W mieszkaniu tych znajdowały się specjalnie urządzone pokoje z otomanami i odpowiednim oświetleniem. W chwili wkroczenia policji zastano w obu klubach znaczne ilości morfiny, rejestrowane kobiety lekkiego prowadzenia się, leżące na otomanie w nie-

przytomnym stanie.

Policja posiada wiadomość, że oprócz pięciu sprowadzonych na inspekcję członkiń obu klubów, uczęszczało do nich wiele innych płacących gospodarzom lokali tytułem wstępu różne kwoty.

Dochodzenia policyjne wykazały, że oba kluby zaopatrywały się w narkotyki w aptece Kurkiewicza przy ul. Unji Brzeskiej.

Przeciwko personelowi tej apteki oraz przeciwko właścicielom zakazanych klubów, wniesiono do nieśnienia do prokuratury. Policja jest w posiadaniu jeszcze dalszych informacji co do istnienia we Lwowie w innych miejscach podobnych lokali.

## Duplikaty wyroków sądowych dają sprytnym oszustom dobre dochody

W budapeszteńskich kolach sądowych wielką sensację wywołała wiadomość o tajemniczym zniknięciu sędziego pokoju Mikolaja Tarnay a, kierownika oddziału dla wykroczeń przy sądzie pokoju w Miszkolcu. Początkowo sądzono, iż sędzia Tarnay został zamordowany, ale wkrótce okazało się, iż to tajemniczego zniknięcia było zgola inne. Wdrożone bowiem przez władze śledztwo wykazało, że sędzia Tarnay dopuszczał się już od dłuższego czasu nadużyć i przez nieostrożność zdradził się przed jednym ze swych współpracowników.

Okazuje się, że sędzia Tarnay, który jak już wyżej zaznaczono, był kierownikiem oddziału dla wykroczeń, w genialny wprost sposób oszukiwał skarb państwa. Metoda Tarnaya polegała na tem, że spo-

rzadzał on zawsze dwa wyroki jeden uniewinniający, a drugi skazujący na grzywnę. Oskarżonemu odczytywał wyrok drugi i ścigał karę, na którą pod sądny został w myśl zakomunikowanego mu wyroku skazany. Po zainkasowaniu pieniędzy sprytny sędzia wyrok skazujący rzucał do kosza, a do aktów załączał wyrok uniewinniający.

Manipulacje takie prowadził Tarnay już od dłuższego czasu i tylko dzięki przypadkowi zawinionemu własną nieostrożnością został zdradzony. Obecnie sprytny sędzia przebywa w sanatorium w Niemczech, gdyż cierpi podobno na chorobę nerwową. Niewiadomo, czy chodzi tu o prawdziwą chorobę, czy też Tarnay chciał by w ten sposób uniknąć grożącej mu kary.

## Obroty ziemi stają się coraz powolniejsze

Dwóch wybitnych astronomów z Cambridge, na podstawie odpowiednich pomiarów doszły do przekonania, że pewne siły wpływają na stopniowe zmniejszenie szybkości obrotów ziemi.

Próbowano na tej podstawie

obliczyć przedłużenie astronomicznego dnia, które jest skutkiem zwolnienia obrotów ziemi.

Rezultat narazie wynosi tyśiączną część sekundy na przeciąg całego stulecia.

## Praktyka w miejscu aplikacji

### Nowa próba rozszania adwokatów po całym kraju

Warsz. współpracownik „Głosu Polskiego” (ld) donosi:

Sprawa wysiedlenia młodych prawników na prowincję w tej formie, by niedopuszczano do adwokatury warszawskiej młodych prawników, jako sprzeczna z konstytucją, nie znalazła poparcia ani w radzie adwokackiej, ani u władz.

Chcąc jednak zmusić koncentrujących się w większych ośrodkach prawników do planowego rozszania się po całej Polsce, szuka się innych dróg, które były by usankcjonowane prawem.

Otóż projekt rozporządzenia o aplikacji wprowadza ciekawy i nader doniosły punkt, mianowicie, że aplikacja adwokacka musi się

odbywać w tem miejscu, gdzie młody magister odbył aplikację sądową.

Ponieważ aplikacje sądowe będą wyznaczane nie w tych miastach, o które prosi absolwent uniwersytetu, a według decyzji prezesa sądu apelacyjnego, opartej na zapotrzebowaniu aplikantów przez prowincję, więc niejednemu młodym prawnikowi okaże się zmuszony w ciągu 5 lat przebywać w mieście prowincjonalnem.

Nie ulega wątpliwości, że 5-letni okres pobytu, zawarcie znajomości i praktyka w charakterze aplikanta adwokackiego spowodują, że większość w ten sposób „wysiedlonych” pozostanie nadal poza większymi ośrodkami.

## Nord-Express

### Bezpośrednia komunikacja pomiędzy Europą i Azją

Dnia 29 b. m. rozpoczyna się w Rydze obrady wielkiej konferencji europejskiej w sprawie bezpośredniej komunikacji osobowo-bagażowej pomiędzy Europą i Azją przez Syberję t. zw. Nord-Expressem. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele: Francji, Belgii, Niemiec, Austrii, Czechosłowacji, Włoch, państw bałtyckich, Polski i Sowieców, oraz przedstawiciele Japonii, Chin i Mandżurji. Na konferencji mają być ustalone zasady bezpośredniej taryfy, warunki, oraz termin wprowadzenia tej komunikacji. Po konferencji rozpoczyna się prace komisji wykonawczej, która na podstawie uchwał konferencji międzypaństwowej opracuje ostateczne taryfy i przepisy.

W wyniku odbytej w tych dniach międzynarodowej konferencji kolejowej w Berlinie z udziałem przedstawicieli P.K.P., z dniem 1 stycznia 1928 r. wprowadzona zostanie w życie bezpośrednia taryfa osobowa i bagażowa komunikacji tranzytowej przez Niemcy pomiędzy Anglią, Belgią, Francją z jednej strony, a Polską, względnie Litwą, Łotwą i Estonją z drugiej.

## Szachy

### Nowe zwycięstwo Aljechina

21 partję turnieju - o mistrzostwo świata wygrał po 32 posunięciach Aljechin, grając czarnymi. Partja została otwarta nieprzyjętym gambitem damy. Stan obecny turnieju: Aljechin 4, Capablanca 2, remis 15.

### Mistrzostwo szachowe sowietów

Szachowe mistrzostwo Rosji sowieckiej zdobyli w turnieju Bogatyrczuk i Romanowski, mając po 14 i pół punktów, podczas gdy Iljin - Zenewski zajął 9, a Rabinowicz 11 miejsce. Trzecie miejsce zdobył Duz-Chołimirski i nowy mistrz Model, mając po 13 punktów.

TEATR REWJI

# MIRAZ

## Ostatnie 2 dni!

Całkowita zmiana programu z udziałem całego doborowego zespołu artystycznego.

Anons! W poniedziałek 31 b. m. Otwarcie ulubionego kinoteatru

## Grand-Kino

W programie otwarcia-najnowszy sukces kinematograficzny, film który wywołał zachwyt wśród widzów w całej Europie i Ameryce „Niewolnica księcia Borysa”

Szczegóły nastąpią.

### Kurator Owiński powróci na swe stanowisko?

W sferach pedagogicznych naszego miasta wywołało ostatnio wielkie poruszenie sprawa dymisji dotychczasowego kuratora szkolnego okręgu łódzkiego, p. Owińskiego.

Jak się dowiadujemy, został p. Owiński w tych dniach wezwany do Warszawy przez ministra oświaty, p. Dobruckiego i odbył z nim dłuższą konferencję. W związku z tem rozeszły się pogłoski, że nie jest wykluczeniem, iż p. Owiński wróci na stanowisko kuratora okręgu łódzkiego, co byłoby przyjęte z wielkim zadowoleniem przez szerokie koła, interesujące się naszym szkolnictwem, w których przejście na emeryturę zasłużonego kuratora, znajdującego się w sile wieku, wywołało szczerą żal. (b)

### Ukrócenie samowoli kierowców samochodowych

Wobec tego, że kierowcy prywatnych samochodów znajdują się często w stanie nietrzeźwym, powodując cały szereg wypadków samochodowych na drogach powiatu—starostwo łódzkie postanowiło w razie ujawnienia nadużycia alkoholu przez kierowcę, zwrócić się do miarodajnych władz o pozabawienie właściciela koncesji samochodowej.

### Pod kołami samochodu

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Kilińskiego i Pomorskiej na przechodzącym przez jezdnię Chaima Wrońskiego (Kilińskiego Nr. 40), najechało auto osobowe. Wroński upadł na bruk, odnosząc rany głowy i ogólne ciężkie obrażenia ciała. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, stwierdziwszy groźny stan Wrońskiego odwiózł go do szpitala małż. Poznańskich.

Szofer, korzystając z zamieszania zbiegi w niewiadomym kierunku.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie, celem ujęcia nieostrożnego szofera. (r)

### Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antonowicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56)

## Magistrat prowadzi wojnę z kolejkami dojazdowymi Obok linii Ł. E. K. D. ułożone być mają szyny dla tramwaji miejskich

Od dłuższego czasu toczyły się pertraktacje pomiędzy magistratem i dyrekcją K. E. Ł. z jednej strony, a zarządem kolejek dojazdowych z drugiej w sprawie przedłużenia miejskich linii tramwajowych na ul. Aleksandrowskiej, Zgierskiej i Pabjanickiej, by połączyć miasto z przedmieściami dla wygody zamieszkałych tamże obywateli.

W ciągu kilku miesięcy odbyło się wiele konferencji, a nawet jedna z nich miała miejsce w Warszawie przy udziale fachowców, lecz do porozumienia nie doszło z powodu zbyt wygórowa-

nych żądań prezesa kolejek dojazdowych pośią Gerlicza.

Ostatecznie magistrat postanowił zerwać pertraktację z p. Gerliczem i równoległe z linią kolejek dojazdowych wybudować tor tramwajów miejskich. Wskutek tego odmówiono p. Gerliczowi prawa wybudowania drugiego toru dla kolejek dojazdowych na ul. Aleksandrowskiej i Zgierskiej, rezerwując to miejsce dla toru tramwajów miejskich.

Jednak p. Gerlicz złożył rekurs w ministerstwie kolei, domagając się uchylecia decyzji samorządu łódzkiego, magistrat zaś

umotywował swój krok koniecznością udogodnienia obywatelom krańców miasta taniej komunikacji z centrum, gdzie mieszczą się wszelkie urzędy i instytucje.

Obecnie wydział budownictwa magistratu opracowuje plany linii tramwajowych na Aleksandrowskiej, a szczególnie na ul. Zgierskiej, jako najważniejszej, ponieważ znajduje się tam szpital i ogród Julianów. Po odrzuceniu przez ministerstwo kolei rekursu kolejek dojazdowych, rozpoczyna się prace nad układaniem toru tramwajów miejskich równoległe z torom kolejek dojazdowych. (b)

### Wystawa roślin i zwierząt

Jeszcze tylko kilka dni trwać będzie ciesząca się olbrzymią frekwencją (w ciągu kilkunastu dni około 30,000 osób) wystawa roślin i zwierząt, przy ul. Nowo-Targowej 24. Część eksponatów zastąpiona będzie w sobotę przez inne okazy.

W niedzielę, dn. 30 b. m., odbędzie się na wystawie szereg odczytów, a mianowicie o godz. 4-ej p. Maas mowiec będzie o „Nowoczesnej hodowli pszczoł“, o godz. 5-ej p. Szumpich, absolwent kursu Instruktorskiego przy centralnej stacji jedwabniczej w Milanówku, wygłosi odczyt o „Hodowli jedwabników“, połączony z przezroczami, zaś o godz. 5 i pół p. Somorowski mowiec będzie o „Urządzaniu akwarjów“.



### Solidnego pana

przyjmuje na mieszkanie w wieku średnim. Ulica Nowo-Zarzewska Nr. 46 m. 9 I p.

W niedzielę, dnia 30 b. m. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Synagodze Domu Sierot, Północna 38 nabożeństwo żałobne dla uczczenia

**B. P.**  
**Róży Henrykowej Zaksowej**  
honorowej członkini Towarzystwa  
na które uprzejmie zaprasza  
Zarząd Łódzkiego Żyd. Tow. Opieki nad Sierotami.

W niedzielę, dnia 30 b. m. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w Synagodze Domu Sierot, Północna 38 nabożeństwo żałobne dla uczczenia

**B. P.**  
**ROZALJI NAJDOWEJ**  
na które uprzejmie zaprasza  
Zarząd Łódzkiego Żyd. Tow. Opieki nad Sierotami.

### Na kogo kolej jutro z pośród rezerwistów i pospolitaków

Biuro wojskowo-policyjne magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 31 październ. r. b. winni stawić się do zebrań kontrolnych następujący szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A, C i C jeden) roczników 1901, 1899, 1887, oraz ci z roczników od 1890 do 1898 włącznie, którzy w latach 1925 i 1926 byli zobowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów obowiązku tego dotychczas nie spełnili.

Z przynależnych do P. K. U. Łódź - miasto I (komisariaty pol II, III, V, VIII, IX i XI): rocznik 1887 o nazwiskach na litery U, W i Z—w lokalu przy ul. Leszno 7-9 (koszary 28 p. Strz. Kan.), rocznik 1899 o nazwiskach na li-

tery Ma do Mh — w lokalu przy ul. Konstanynowskiej nr. 62 (koszary 31 p. p.).

Z przynależnych do P. K. U. Łódź-miasto II, zamieszkał na terenie komisariatu XIV: rocznik 1887 o nazwiskach na litery M do Z—w lokalu przy ul. Leszno nr. 7-9 (koszary 28 p. Strz. Kan.), zamieszkał na terenie komisariatu VI: Roczni 1899 o nazwiskach na litery O do S — w lokalu przy ul. Konstanynowskiej nr. 81 (koszary 4 baonu sanitarnego).

Zebrań kontrolne zaczynają się o godz. 9 rano. Rezerwiści winni się stawić punktualnie z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

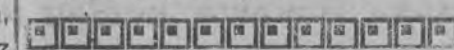
### Władze wojskowe i władze szkolne radziły nad przysposobieniem wojskowym

W dniu wczorajszym odbyła się w kuratorjum konferencja dyrektorów tych szkół średnich, przy których istnieje przysposobienie wojskowe.

W konferencji tej, w której z ramienia wojskowości brał udział dowódca X dywizji generał Wilczyński oraz 4 oficerowie sztabowi, przewodniczył p. o. kurator Czapczyński. W dyskusji zabierali głos: referent wychowania fizycznego kuratorjum p. Płońska oraz pp. dyrektorowie Dawison, Mazur ze Zgierza, Piątkowski z Pabjanic i dyrektor seminarjum nauczycielskiego p. Dura. Wynikiem konferencji było całkowite uzgodnienie stanowiska władz wojskowych i szkolnych, przy czem postanowiono dążyć do tego, by przysposobienie wojskowe uzgodnić z wychowaniem fizycznym, t. zn. by instruktorzy przysposobienia wojskowego ćwiczyli

młodzież wyłącznie w służbie wojskowej, pozostawiając sprawy wychowania fizycznego nauczycielom szkolnym. Uczestnicy konferencji doszli również do wniosku, że przysposobienie wojskowe nie powinno odrywać młodzieży od nauki.

Postanowiono popierać jaknajusiłniej zakładanie obozów wyciecznych, które przyczyniają się znakomicie do rozwoju fizycznego młodzieży szkolnej.



**Dr. med.**  
**S. Niewiażski**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.  
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.  
Sienkiewicza 34, tel. 59-04. 92-5

### Groźny pożar w Helenówku Spłonął dom mieszkalny i szopa ze zbożem

W dniu onegdajszym o godzinie 4 po południu wybuchł groźny pożar we wsi Helenówek pod Łodzią.

Palila się zagroda Ignacego Palaszewskiego. Z nieustalanej dotychczas przyczyny zapaliła się stodoła, pełna tegorocznego zboża. Płomienie przetrzcily się następnie na dom mieszkalny. Obydwa budynki spłonęły doszczętnie.

Z chwilą, gdy pożar stał się o tyle groźny, że nie sposób go by-

ło umiejscowić własnymi, siłami za alarmowano straż ogniową łódzką.

Na miejsce wypadku przybyły I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej, które natychmiast przystąpiły do energicznej akcji ratowniczej. Usiłowania strażaków szły w tym kierunku niedopuszczenia ognia do sąsiednich budynków. Akcja trwała 4 godziny.

Straty wynikłe wskutek pożaru są wielkie.

### Sprawcy napadu na kasę kolejową zostali osadzeni w więzieniu

Przed kilku tygodniami dokonany został niezwykle śmiały napad na kasjera kolejowego na dworcu w Koniecpolu pod Piotrkowem. Trzej bandyci w biały dzień tuż przed nadejściem pociągu osobowego wdarli się do kasy biletowej i steroryzowawszy kasjera — zabrali całą znajdującą się w kasie gotówkę.

Wojewódzka komenda policji poleciła przeprowadzenie jaknajenergiczniejszego śledztwa, które doprowadziło do aresztowania uczestników napadu.

Policja zwróciła podczas śled-

stwa uwagę na kilku mieszkańców wsi Chrzastów, na których szereg osób wskazywał jakona uczestników napadu.

W szczególności podejrzenia te padły na Sarneckiego Franciszka Stanisława Skórę i Aleksandra Olcińskiego, którzy po napadzie znikli na pewien czas, następnie zaś wydawać zaczęli na pijatyki i orgie hulackie bardzo znaczne kwoty.

Podczas jednej z takich libacji policja aresztowała znaną trójkę kompanów, którzy przyznali się do popełnienia przestępstwa.

### Oszust inkasuje podatek magistracki Płatnicy powinni żądać przedstawienia legitymacji

Doszło do wiadomości wydziału podatkowego magistratu, iż jakiś osobnik roznosi nakazy płatnicze koloru zielonego na podatki od lokali za rok 1926 i inkasuje należność.

W związku z powyższem wydział podatkowy podaje do wiadomości, iż obecnie wspomnianych nakazów nie rozsyła, gdyż zostały one już doręczone płatnikom w grudniu 1925 roku, osobnik zaś, o którym mowa, nie ma prawa do inkasowania podatków.

Wydział podatkowy zwraca się

wobec tego do ogółu płatników, by, w razie pojawienia się u nich wspomnianego osobnika, nie płacili mu należności podatkowych, lecz nieprawego inkasenta zechcieli oddać w ręce władz bezpieczeństwa.

Zaznaczyć należy, iż każdy inkasent wydziału podatkowego posiada legitymację, wystawioną przez magistrat m. Łodzi, opatrzoną pieczęcią magistratu oraz podpisem kierownictwa wydziału podatkowego.

### XI Konferencja pracy zajmie się sprawą płac minimalnych

Ministerstwo pracy otrzymało zawiadomienie o XI konferencji pracy. Na porządku dziennym znajduje się zagadnienie płac minimalnych wraz z ewentualnym utrwaleniem projektu konwencji albo chociaż zaleceń w powyższej sprawie.

Sesja wyznaczona jest na maj roku przyszłego, aby przygotować się do tego kapitalnego zagadnienia, ministerstwo pracy już obecnie przeprowadzi ankietę, do

której wezwie centralne organizacje pracodawców i pracowników.



**Dr. N. Trachtenherc**  
choroby wewnętrzne i dzieci  
Narutowicza 11 telefon 33-18  
**powrócił.**  
Przyjmuje od 3—5 po poł.

**Biała Sala Manteufła**  
Zachodnia 43.

**ARARAT**  
Artyst. Teatr-Rewji  
pod kier.  
M. Brodersona i R. Rozentala  
Dzisiaj i dni następnych  
I-czy Wielki Program

**GLAT KOSZER**  
Pocz. o g. 9 w. — Pocz. o g. 9 w.  
Kasa otwarta codziennie o godz. 12—1  
i od 5-ej p. p.

Dzisiaj! W sobotę popołudniowe przedstawienie po cenach popularnych.  
Pocz. o g. 4-ej.  
Kasa czynna od g. 2-ej bez przerwy.

**Zwiedzajcie WYSTAWĘ**  
**Roślin i Zwierząt**  
Nowo-Targowa № 24  
tylko jeszcze kilka dni.

## Tablica Piłsudskiego pod warstwą wapna i farby

Gdy się tyle mówi, pisze i robi dla polepszenia zewnętrznego wyglądu murów naszego miasta, nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na pewien nader charakterystyczny szczegół. Oto pośród wielu odświeżonych łódzkich posad i murów istnieje jeden punkt zaniedbany i zachlapany wapnem. Jest to tablica ku czci Józefa Piłsudskiego, wmurowana w domu nr. 19 przy ul. Wschodniej. Można by tak nasze wszędobylskie władze nakazały oczyścić ten jedyny w swoim rodzaju pomnik łódzki i skłoniły do otaczania go nadal większym pietyzmem. (y)

## Honor szkoły polskiej

Otrzymałmy z prośbą o umieszczenie następujący list:

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z wczorajszym artykułem w „Głosie Polskim” pod tyt. „Honor szkoły polskiej”, przychyliając się całkowicie do wywodów autora pragnąłbym, jako człowiek, stojący blisko szkolnictwa łódzkiego, zwrócić uwagę Sz. Pana Redaktora iż czyniąc odpowiedzialnym za egoistyczne i tchórzliwe stanowisko w sprawie areższowań w gimnazjum im. Orzeszkowej dyrektora gimnazjum i ciału nauczycielskie, nie uwzględnij autor jeszcze trzeciego czynnika, który w tej przykrej sprawie ma również coś do powiedzenia. Mam na myśli zarząd gimnazjum im. Orzeszkowej, który powinien ratować honor uczelni, ratować honor szkoły polskiej, na rażony na szwank wskutek małoduszności kierowników. Zarząd gimnazjum, składający się z tak wybitnych obywateli i zasłużonych pedagogów, jak dr. Więckowski, dr. Handelsman, dyr. Amajzen, inż. Minc, pani Lewinsonowa i inni, powinien w imię demokratycznych haseł i wolnościowych idei, którym jego członkowie hołdują, zająć męskie stanowisko i zabrać głos dla ochrony zdrowia moralnego młodego pokolenia.

Racz przyjąć Sz. Panie Redaktorze wyrazy wysokiego szacunku

Stały czytelnik.

## Odczyty ks. Zielonki

Do naszego gronu zawitał ks. Józef Zielonka, biskup polsko-katolickiego kościoła w Ameryce (Newark N. J.), który posiada parafie w Polsce (W Siedlcach, w Jęzorze, w Dawidówce) i zamierza zorganizować polsko-katolicką parafie w Łodzi.

Ks. Zielonka w najbliższych dniach wygłosi kilka odczytów z życia Polaków w Ameryce i na tematy społeczno-religijne.

## Rząd stosować będzie środki represyjne względem właścicieli cegieł, którzy śrubują ceny cegły

Naskutek energicznej akcji przedsiębiorstw budowlanych Łodzi, które domagały się podczas konferencji w min. skarbu i w dyrekcji banku gosp. krajow. zajęcia się sprawami budowlanymi Łodzi, wydelegowany został, jak już donieśliśmy, naczelnik wydziału min. skarbu p. Pawłowicz. Delegaci Łodzi zwrócili bowiem podczas konferencji warszawskich uwagę na konieczność zajęcia się przez czynniki miarodajne sprawą normalizacji cen niektórych artykułów budowlanych, w pierwszym zaś rzędzie,

cen cegieł, śrubowanych szczególnie przez cegielnię województwa łódzkiego. Jednocześnie memoriał w tych sprawach przedłożony został p. wojew. Jaszczołtowi, który zainteresował się sprawami budownictwa mieszkaniowego w Łodzi. Naskutek inspekcji swej w Łodzi naczelnik Pawłowicz złożył w min. skarbu obszerny sprawozdanie o całokształcie postulatów Łodzi. Akcją Łodzi wywołać może o tyle realne skutki, że czynniki miarodajne podjęły już dyskusję nad sprawą opanowania drożyzny cegły. Ze względu na

to, że może to wpłynąć tamująco na dalszy rozwój ruchu budowlanego, ewentualne środki władz poszłyby w kierunku zapewnienia cegły w dostatecznych ilościach i po dostatecznej cenie dla rynku łódzkiego.

Jako ostateczna ewentualność rozważana jest możliwość represji, zawierających się w ustaleniu pewnych godziwych cen na cegłę, oraz nawet sekwestrę tych cegieł, które uprawiają niedopuszczalną lichwę tym materiałem budowlanym. (e)

## TEATR i MUZYKA

### Drugie uderzenie „Gongu”

Przegląd aktualny pod wspólnym tytułem „Płac pan złotówkę”, wypełniający drugi program tego sympatycznego i aklimatyzującego się teatrzyku, pozwala na ogół spędzić miłe kilka godzin na beztroskim śmiechu i kulturalnej rozrywce. Odnosiliśmy się i odnosimy do tej potrzebnej imprezy z nieklamana życzliwością i uznaniem. To właśnie daje nam prawo do zwrócenia uwagi na usterki, których usunięcie w przyszłości nie będzie trudne, a zapewni zespołowi złoty wiek powodzenia.

Zarzut dotyczący w pierwszym rzędzie nieumiejętnej wyzyskiwania poszczególnych sił zespołu. P. Skonieczny, naprawdę znakomity aktor charakterystyczny, źle się oczywiście czuje w salowym skeczu „Żona i kochanka”. P. Bukojemska, pełna temperamentu i lekkości pieśniarka i diaseńse’a, nie powinna „robić” nastrojowo - lirycznych numerów w rodzaju „Mój stary Będzin”. P. Nowosielski obdarzony miłym głosem, powinien śpiewać, a dyrekcja czyni mu krzywdę, obdarzając go „rolą” w numerze „Tak kocha cyganka”.

Drugi zarzut, o którym już wspominałem, dotyczy braku lokalności w programie. „Płac pan złotówkę!” — to wprawdzie już coś, ale stanowczo jeszcze za mało. Nie ulega wątpliwości, że dyr. Jastrzębiec, który ma wyczucie sceny wogóle, a rynku, na którym rozbił swe namioty w szczególności — niebawem usunie te drobne, ale mające wielkie znaczenie usterki, poczem nic już

nie stanie na przeszkodzie rozwojowi „Gongu”.

Te uwagi nie zmniejszają jednak wartości nowej placówki wesela i śmiechu. Nie będę wymieniał kolejno dobrych numerów, bo właściwie musiałbym, z kilkoma wyjątkami, wymienić wszystkie, składające się na bardzo miły spektakl. Pociągającym objawem jest otańczenie się zespołu baletowego i rozegranie się artystów, już oswojonych z łódzką widownią. Drugie uderzenie „Gongu”, jak zresztą być powinno, dźwięczniejsze jest i mocniejsze od pierwszego.

### TEATR MIEJSKI

Komedia Verneuil'a „Panna Flute” dana będzie w nadchodzący poniedziałek po cenach popularnych.

„Tomcio Paluch” B. Hertzka i W. Tatkiewiczówny ukaże się raz jeszcze w nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w południe.

„Kredowe koło” dane będzie dziś po cenach popularnych po raz ostatni na sobotnim przedstawieniu popołudniowym. Następnym, najbliższym przedstawieniem tej sztuki dane będzie w przyszłym tygodniu we wtorek świąteczny wieczorem.

Dziś sobota wieczorem po raz drugi „Dziady”. Początek o godz. 8 m. 30, koniec o godz. 12-ej.

Jutro, niedziela, o godz. 4 po południu ostatnie przed zejściem na czas dłuższy z afisza powtórzenie komedii Hennequin'a „Królowa Biarritz”.

W niedzielę wieczorem „Dziady”, które następnie dane będą we wtorek świąteczny o godz. 3 i pół po południu (nie o 4-ej) oraz w środę wieczorem.

### TEATR POPULARNY

Dziś o 4.20 po poł. „Maż z loterii”. Wieczorem o godz. 8.20 premiera sztuki, osnutej na tle emigracji rosyjskiej w Paryżu p. t. „Szał miłości”.

Dziś o godz. 8.20 wiecz. w sali Geyera „Maż z loterii”. Jutro o 4.20 i 8.20 „Maż z loterii”, w poniedziałek i wtorek (dzień Wszystkich Świętych) odegrany będzie ludowy melodramat w 10 obrazach „Młynarz i jego córka”.

### TEATR LITERACKO-ARTYSTYCZNY „GONG”

Dziś po raz piąty arcywesoła, szlagierowa rewia p. t. „Płac pan złotówkę!”, ujmujący satyrycznie przepisy policyjne w małym państewku Pomeranii. P.p. Jaśkówna, Laskowski i Sienlański dają w tym sketschu koncertową grę. Piękna p. Talarico czaruje publiczność swym głosem jako cyganka i indjanka. P. Czesław Skonieczny rozśmiesza publiczność do łez jako farmaceuta. P. Bukojemska jako fortancerka i w nastrojowej piosence „Mój stary Będzin” zbiera luczne oklaski. Bołcio Kamiński jako baletmistrz i w piosence Nela p. t. „Trala la” zmuszony jest do bisowania. Balet pod kierunkiem baletmistrza Wojnara z pp. H. Runowiecką i J. Sobolówną na czele bisuje kilka doskonałych numerów tanecznych.

Zapowiada z humorem dyr. Jastrzębiec.

Dziś trzy przedstawienia: o godz. 5.45, 7.45 i 10 wieczorem.

### Baczność, więźniowie polifeczni

W niedzielę, dnia 30 października, o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Kopernika 45 odbędzie się ogólne zebranie członków w sprawie zjazdu i pochodu 1 listopada.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, (1111 mtr.) — 17.20—17.45 — Odczyt p. t. „Twórczość Żeromskiego”. Odczyt I. Wygl. p. dr. Konrad Górski.

17.45 — Program dla dzieci. Audycja zespołowa z muzyką i śpiewami. Żywy numer „Plomyczka”, oraz koncert. Wykonawcy: Orkiestra P. R., oraz pp.: Z. Dobrowolska - Pawłowska, Halina Czerniawska, Wanda Tatkiewicz, ośmioletnia Renusia Sokółowska, Kazimierz Czekotowski, Jerzy Tatkiewicz, Henryk Eado, Andrzej Wodzinowski i St. Nawrocki.

18.15—19.00 — Koncert popołudniowy.

20.30 — Transmisja z sali konserwatorium warszawskiego. Koncert lotewskiego chóru narodowego pod dyr. Teodora Reitera, dyrygenta opery ryńskiej.

22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków (422 mtr.) — 12.00 — Koncert płyt gramofonowych 19.25—19.35 — Odczyt pod tyt. „Kult dla poległych bohaterów”, wygl. ks. generał Piotr Niezgodą.

20.00—20.30 — Hejnał z Wieży Mariackiej i komunikaty.

Poznań, (270,3 mtr.) — 12.45—14.00 — Koncert gramofonowy. 17.15—17.40 — Lekcja francuskiego, wyklada p. Omer Neveux.

17.45—19.00 — Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka”.

19.55—20.00 — Odczyt p. t. „Przygotowania Polski do olimpiady w roku 1928” — wygłosi kapitan Jan Baran.

20.30—22.00 — Wieczór muzyki lekkiej.

22.30—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z „Carltonu”.

16.00—16.25 — Odczyt p. t. „Kongres w Locarno o ideal wolności w wychowaniu” — wygl. dyr. Jadwiga Barczewska - Michałowska.

London (361) i Daventry (1604) — 22.35. Wieczór kompozytorki Paula Linczego.

Praha (348,9) — 19.00. Opera Mozarta „Don Juan”.

Monachjum (535,7) — 19.20. Recital fortepianowy Ryszarda Staaba (Polonez C-dur i Sonata patetyczna Beethovena, Rondo Capriccioso Mendelsolhna).

20.00. Opera w i akcie Pucciniego „Płaszcz”.

Stuttgart (379,7) — 20.00. Badenscy kompozytorowie

(Duet na skrzypce i wiolonczelę Sercka, Pieśni i Sonata fortepianowa H-moll Cassimisa, Trio fortepianowe Weismanna).

### „ILUSTRACJA”

Nowy numer (44) „ILUSTRACJI” zawiera niezwykle ciekawe artykuły: „Nie igrać z życiem”, „Przez Atlantyk — statkiem”, „Trans 17”, „Świat zwierzęcy i roślinny na dnie morza”, „Walki byków w Portugalji”, „Sylwetki malarckie”, „W gościnie u króla Njoja” i t. p.

Sensacyjny proces Szwarcbarda znalazł swe odzwierciedlenie w bogato ilustrowanym artykule, zaś dział literacki wypełniają: świetna nowela „Rada” i sensacyjny powieść „Burza od Wschodu”, osnuta na tle walki żółtej i białej rasy.

Szerog zdjęć z kraju i zagranicy znakomicie uzupełniają treść tego interesującego numeru.



Początek przedstawień: o godz. 3-ej pp. ostatniego o godz. 6-ej po południu,

w soboty, niedziele i święta o godz. 1-ej pp., ostatniego o godz. 4-ej po poł.

Ceny miejsc na pierwszy seans 50 gr. i 1 zł.

na pozostałe od 75 gr.

Orkiestra symfoniczna od godz. 6-ej pp.

Dziś premiera! Poraz pierwszy w Łodzi!  
Rekordowy film pełen finezji i wytwornego smaku!

## „Dziewczęce usta całowałem nieraz”

Cudowna sztuka filmowa podług przepięknej operetki LEHARA „Paganini”.

W rolach głównych:

Światowej sławy gwiazdy kinematograficzne:

Elżbieta Pinajewa, Evi Eva, Alfons Fryland, M. Kupfer, Winterstein i Diegelman.

## Przyszłość włókiennictwa sowieckiego

### Brak walut obcych tamuje import surowca. — Taktyka obniżania cen produkcji przemysłowej na rozdrożu. — Normalizacja. — Forma „wszechwiązkowego syndykatu tekstylnego” jako uniwersalny środek ratowniczy

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego“)

Moskwa, w październiku. Bardzo poważną bolączką przemysłu włókienniczego w Sowietach, pomimo widocznych postępów organizacyjnych i zwiększenia produkcji — jest stale trwająca olbrzymie rzesze konsumentów sowieckich głód towarów tekstylnych. Program rozwoju przemysłu włókienniczego Zw. S. S. R. przede wszystkim napotyka się na kwestię zapasów surowca, co związane jest z koniecznością importu z zagranicy potrzebnych surowców, oraz maszyn. Wszystko to jednak rozbija się o zagadnienia walutowe tak jeszcze chorowicie w Sowietach postawione. Głównie dotyczy to działów przemysłu bawełnianego i sukienno-włókiennego.

Zanim Sowiety zdołają postawić przemysł ten na poziomie samostarczalności — do czego niby zmierzają programy rządowe — niezawodnie upłynąć musi (o ile w ogóle to jest możliwe) kilkanaście lat.

Narazie opracowany został w „Gospłanie” (państwowy urząd planów gospodarczych) program przemysłowy na najbliższe pięcioletnie, w którym to okresie przemysł włókienniczy sowiecki obiecuje przerabzać 75 proc. własnego surowca bawełnianego, zaś tylko 25 proc. z zapasów importowanych z zagranicy. O wiele gorzej przedstawi się kwestia ta w przemyśle wełnianym, gdzie dopiero w 1931 roku Sowiety dojdą do możliwości posiadania na 50 procent własnej wełny, reszta zaś będzie zapasem importowanym.

O ile chodzi o najbliższy okres pracy w przemyśle bawełnianym to na 1927-28 rok przewidziano zwiększenie ilości surowca importowanego do 21,9 milionów pudów. Zwiększenie to dla wełny i bawełny jako artykułu surowego wyniesie w tym roku gospodarczym 14 proc. więcej, niż miało miejsce w roku ubiegłym 1926-1927.

Jeśli jednak skarb sowiecki nie dostarczy komisariatowi handlu odpowiedniej ilości walut obcych wysokocennych, cały projektowany plan uniezależnienia się w przyszłości przemysłu sowieckiego od zagranicznych rynków surowca — załamie się beznadziejnie.

Właśnie o sposoby wydostania potrzebnych milionów dolarów i funtów szterlingów prowadzona jest od dłuższego czasu rzeczowa dyskusja gospodarczo-partyjna. Bolszewicy bowiem rozumieją, że wyasygnowanie kredytów jedynie dla przemysłu włókienniczego podważa podstawy istnienia innych gałęzi przemysłowych, niemniej zaś obali owe reklamowe programy „systemu komunistycznego gospodarstwa”.

W dyskusji tej, jako najrealniejsza argumentacja przejawia się tendencja szukania walut zagranicznych nie na drodze poszukiwanych, jak dotąd bezpłodnie, pożyczek zagranicznych, lecz przy pomocy wzmocnienia eksportu produkcji rolnej, przetworów rolni-

czy - wiejskich, oraz zbytu bydła, trzody i drobiu.

W ten sposób ma być na drodze wymiennej zabezpieczona konsumpcja włókiennicza w Sowietach, jako przedewszystkiem kraju rolniczym.

Dopiero na tle tej gospodarczej dyskusji uwypuklają się tezy ekonomii politycznej Trockiego i Stalina, owych dwóch głównych ugrupowań komunizmu decydującego o ułożeniu się stosunków wewnętrznych w państwie sowieckim. Warto przy tej sposobności podkreślić, że rewolucyjne eksperymenty Trockiego podbijania cen na artykuły przemysłowe, aby zrujnować „burżuazyjną wieś”, nie utrzymały się. Raczej poczynione zostały próby w kierunku odwrotnym, t. j. szukania możliwości pozbycia masowego produkcji przemysłowej, przez zastosowanie znacznego obniżenia cenika przemysłowego.

Dla przykładu, jak wygląda ów proces obniżania cen w Sowietach na artykuły tekstylne — podamy ceny z 1923 r. i 1927. I tak, np. metr. satyny w 1923 roku ko-

ształ 57 kopiejek, to już na 1 stycznia 1927 roku sprzedawano tę samą satynę po 41,5 kop. Przez tego w drugiej połowie 1926-27 r. obniżono automatycznie cennik przemysłowy na artykuły bawełniane o 10 proc., zaś na wełniane o 20 proc., pomimo tego jednak jeszcze istnieje w Sowietach rażąca dysproporcja pomiędzy cenami artykułów rolnych i przemysłowych na rzecz przemysłu.

Dalszą jednak zniżką cen na produkcję tekstylną w Sowietach już okazuje się niemożliwą, z powodu zbyt wygórowanych kosztów produkcji. Dopiero gdy kalkulacja produkcji ulegnie reorganizacji, można będzie myśleć o dalszej zniżce. Równocześnie jednak przestało być w świecie gospodarczym Sowietów tajemnicą, że z powodu wyczerpania się włókienniczych zapasów przemysłowych nie ma mowy o rozwoju gałęzi wytwórczości włókienniczej, chyba jedynie na płaszczyźnie obniżenia kosztów produkcji (co pociągnie za sobą niezawodnie wzrost bezrobocia). Głównie jednak ówa akcja zmierzająca do zniżenia kosztów własnej produkcji w przemyśle włókienniczym Sowietów opierać się ma na: racjonalizacji w dziedzinie wykorzystania surowca, zredukowaniu spalania, oszczędności materiałów pomocniczych, oraz na normalizacji metod technicznych, odnowieniu urządzeń fabrycznych i t. p.

Jeśli zaś chodzi o normalizację siły roboczej ludzkiej — kwestja ta stała w Sowietach zawsze w ostrzu bezrobocia. Niezależnie od dobrodziejstw standaryzacji, o czym wspominaliśmy w poprzedniej na ten sam temat korespondencji, system sowieckiego gospodarstwa w przemyśle włókienniczym szuka pomocy w organizacji syndykalnej. I tak „Tekstylny syndykat” jest formą połączenia całej produkcji włókienniczej, której bolszewicy ekonomiści uzyskują możliwość specjalizacji fabryk. W ten sposób przemysł włókienniczy sowiecki wydobywa się z chaosu organizacyjnego, zmuszając odpowiednie fabryki tekstylne do produkowania ograniczonej ilości gatunków tkanin, przy specjalnie już przystosowanej aparaturze technicznej.

Oczywiście, że na tym polu są dopiero poczynione pierwsze początki — niemniej jednakże cały przemysłowy program włókienniczy w Sowietach oparty jest na omówionych wyżej zasadach, co niezawodnie po okresie kryzysów i organizacji musi przynieść ustabilizowane rezultaty. Forma produkcji przemysłu włókienniczego w Sowietach dotychczas jednak nie mogła dobić się tego szczególnie poszukiwanego systemu pracy, uzależnionego od uprzednich zamówień, pochodzących z rynków handlowych.

Na ten jednak temat przemysł sowiecki jest jeszcze w głuchym lesie — pomimo wejścia na drogę formowania syndykatów.

Tatar.

## Krytyczne dni podatników „Siwki Grabskiego” już wyjechały na miasto

### Olbrzymie zaległości wielkiego przemysłu Wszyscy skarbowcy na miasto

W związku z pobycem w Łodzi specjalnej komisji min. skarbu która przeprowadziła badanie zaległości podatkowych na terenie Łodzi i okręgu łódzkiego zarządził min. Czechowicz przeprowadzenie jaknajenergiczniej szych egzekucji tych zaległości w kwocie około 50 milionów. Jednocześnie otrzymała izba skarbową telefonogram z Warszawy, polecający wszystkim urzędnikom skarbowym wyjście na miasto i rozpoczęcie akcji egzekucyjnej. Akcja ta rozpoczęła się w czwartek, w którym to dniu wyjechały również wozy skarbowe, zwożące do składów przy ul. Ogrodowej ruchomości podatników, zalegających w płaceniu podatków. Wywołało to istny popłoch wśród kupiectwa i fabrykantów, tembardziej, że w poszczególnych urzędach skarbowych pozostała minimalna ilość urzędników, którzy nie byli w stanie podołać zgłaszającym się w olbrzymich ilościach płatnikom. Według otrzymanych przez nas ze źródeł miarodajnych informacji zaległości, sięgające około 50 milionów obejmują nie tylko Łódź, lecz cały okręg Izby Skarbowej, tak, iż sama Łódź ma ich znacznie mniej. Gros tych sum przy-

pada na podatek majątkowy, są to więc, według opinii przedstawicieli sfer gospodarczych, sumy wprost nieściągalne. Charakterystycznym zjawiskiem jest to, że zaległości w pierwszym rzędzie dotyczą wielkich płatników: towarzystw akcyjnych, przedsiębiorstw przemysłowych i t. d.

Tak np. towarzystwo akcyjne „Widzewskiej Manufaktury” zalega na poważną bądź co bądź kwotę czterech milionów złotych, Zjednoczone Zakłady Scheibler i Grohman 2 i pół miliona i t. p.

Wobec rozpoczynających się obecnie egzekucji podatkowych udał się w czwartek prezes tow. akc. Widzewskiej Manufaktury p. Oskar Kon do prezesa izby skarbowej p. Towarnickiego. Na konferencji tej prezes Towarnicki zażądał natychmiastowego pokrycia czwartej części zaległych podatków t. z. jednego miliona złotych na ogólną kwotę 4 milionów. Prezes Kon zaproponował pokrycie 1/10 części zaległości, t. z. 400 tysięcy, tłumacząc się zastojem w przemyśle. Prezes Towarnicki propozycję tę odrzucił. (e)

## Sytuacja gospodarcza Niemiec Socialiści są przeciwnikami rewizji planu Davesa

Na posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu toczyła się obszerna dyskusja w sprawie sytuacji finansowej i gospodarczej Rzeszy.

Minister gospodarki Curtius oświadczył, że obecna sytuacja jest daleko pomyślniejsza niż przed rokiem.

Olbrzymie kilkusetletnie rzesze bezrobotnych znalazły dziś pracę i stanowią element wzmagający zdolność nabywczą społeczeństwa niemieckiego. Kapitał wewnętrzny Niemiec nie jest jednak w stanie sfinansować konjunktury.

Niemcy muszą więc zaciągnąć pożyczki zagraniczne. Minister ostrzegł przed kryzysem zaufania do finansów niemieckich, oświadcza-

jąc, że taki kryzys zaufania mógłby pociągnąć katastrofalne skutki.

Dyrektor Banku Rzeszy Szzacht składał dalej sprawozdanie o sytuacji finansowej. Poseł socjalistyczny Hilferding i poseł demokratyczny Fischer wygłosili następnie dłuższe przemówienia, krytykując całą politykę finansową i gospodarczą Niemiec.

Poseł Hilferding oświadczył, że stronnictwo socjalistyczne sprzeciwia się podnoszeniu jakichkolwiek żądań obecnie co do rewizji planu Davesa, gdyż mogłoby to mieć w chwili obecnej fatalne skutki polityczne.

Niemcy mogą tej rewizji żądać gdy wywiążą się ze swych zobowiązań. (Pat)

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

CZEKI:  
Belgia 124.13  
Holandia 359.10  
Londyn 43.42 i jedna czwarta  
Nowy Jork 8.90  
Paryż 35.01  
Praga 26.41 i pół  
Szwajcaria 171.92 i pół  
Wiedeń 125.85  
Włochy 48.72  
Sztokholm 240.05

AKCJE:  
Bank Dyskontowy 133.—  
Bank Polski 157.—, 157.75  
Bank Zachodni 27.50, 28.—  
Bank Handlowy 123.—  
Bank Przem. Lwów 106.—  
Bank Zarobkowy 96.50  
Tow. Elektryczne 21.—  
Czersk 1.18  
Cukier 5.95, —  
Węg. 120.—, 119.—, 119.50  
Paryż 55.—, 58.—  
Lilpop 42.50  
Ostrowieckie 99.—, 98.—  
Rudzi 62.50  
Ursus 15.—  
Zawiercie 41.—  
Borkowski 4.—, 4.10  
Chodorów 177.—, 180.—  
Gosławice 80.—  
Wysoka 137.—  
Nobel 50.50  
Fitzner 9.50, 10.65  
Modrzejów 10.25, 10.35, 10.30  
Pocisk 2.95, 3.—  
Starachowice 79.—, 79.75, 79.20  
Zieloniewski 22.50  
Zyrardów 20.50, 19.50

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 84.—, 83.—  
Dolarówka 61.75, 61.25  
5 proc. konwers. kolej. 62.—  
8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 83.25  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 62.25, 62.—  
8 proc. listy zastawne m. Warszawy 84.25, 83.85  
5 proc. list. zast. m. Warszawy zł. 69.—  
10 proc. m. Siedlec 87.—  
8 proc. m. Kalisz 79.75  
5 proc. konwers. 63.50  
8 proc. listy Banku Gospod. Krajow. 92.—, 93.—

### Notowania złotego.

W dniu 28 października 1927 r.  
Za 100 złotych:  
Londyn 45.50  
Zurich 58.10  
Berlin wpył. 46.725—47.125  
na Warszawę 46.825—47.025  
na Poznań 46.875—47.075  
Gdańsk wpył. 57.57—57.67  
na Warszawę 57.48—57.62  
Wiedeń czeki 79.26—79.54  
Praga 378.50

### Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 28 października — (Pa Zamknięcie giełdy.  
Nowy-Jork 4,87 5/64  
Holandia 19,09  
Francja 124,09  
Belgia 34,06  
Włochy 89,16  
Niemcy 20,53 5/8  
Szwajcaria 25,25 1/2  
Warszawa 45,50  
Wiedeń 34,48

## Patenty przemysłowe niższej kategorii

Wobec zbliżającego się terminu wykupu świadectw przemysłowych na rok 1928 wszyscy kupcy, którzy chcą wykupić świadectwo niższej kategorii niż posiadali dotychczas, mogą już zwrócić się z podaniem do naczelnika oddziału urzędu skarbowego.

Kupcy III kategorii, którzy chcą sprzedać artykuły droższe, na które wymagane jest świadectwo II kategorii jak np. towary półjedwabne, półwełniane, żagaty itp. muszą już obecnie starać się o zwolnienie, przyczem kupcy, których obrót w ciągu roku nie wynosi więcej niż 30 tysięcy zł. mogą posiadać na składzie wyżej wymienione towary w ilości jednak nie większej, niż 5 proc. ogólnej ilości towarów.

## Zycie gospodarcze Czech

### Przemysł samochodowy

Fabryka samochodów tow. akcyjnego „Czeskomorawska-Kolben-Danek” wyrabiająca kilka typów samochodów, znanych pod nazwą „Praga”, otrzymała ostatnio tyle zamówień, że nie może nadać z ich wykonywaniem. Zarząd fabryki zmuszony jest co tydzień przyjmować nowych robotników, a ponadto zwrócić się do władz z prośbą o zezwolenie na zaprowadzenie pracy na trzy zmiany. Fabryka sądzi, że po otrzymaniu po zwołeniu tego będzie mogła w przewidzianych terminach wykonać wszystkie zamówienia.

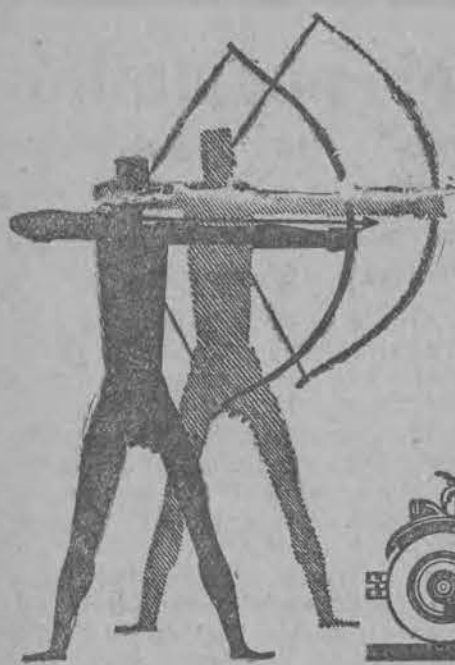
## Rosyjski budżet

Sowiecki preliminarz budżetowy na rok gospodarczy 1927-8 projektowany jest w wysokości 5.466.000.000 rubli. W porównaniu z rokiem ubiegłym budżet ten jest o 9,2 proc. większy. Przeliczony na ruble przedwojenne nowy budżet wnosi 3.200.000.000 rubli.

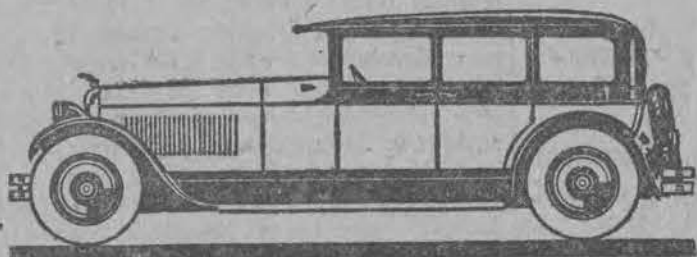
Poligrafi

S. Ac-102

Głos Polski



ELEGANCJA.



Elegancję samochodów fabryki STUDEBAKER można porównać z pięknnością atlety, którego muskulatura idzie w parze z wdziękiem i estetyką ogólnego wyglądu.

Tak się przedstawia wóz STUDEBAKER'a, typ "DIRECTOR". — Jego elegancja nie jest obliczona na złudzenie oka: polega ona na zaletach rasowych, jakie posiadają wszystkie modele STUDEBAKER'a, najdawniejszego na świecie wytwórcy samochodów luksusowych.

"DIRECTOR" jest wozem o biegu wytrzymałym, zdolny do najświetniejszej przeciętnej szybkości. Wnętrze jego, jak na 50 osobowy samochód, jest bardzo obszerne. Nadwozie, zbudowane całkowicie ze stali, zawiera takie same akcesoria, jakie posiadają najwytworniejsze samochody. Ciche, elastyczne działanie silnika oraz nader staranne wykończenie całego mechanizmu zapewniają łatwość i pewność biegu, co wywołuje wrażenie elegancji swobody ruchów.

UWAGA. — Części zapasowe stale na składzie, ponieważ w GDAŃSKU znajduje się składnica samochodów i części zapasowych dla przedstawicieli fabryki STUDEBAKER'a na POLSKĘ.

Maks FISCHER & S-ka  
ŁÓDŹ - ul. Piotrkowska 177. - Telefon Nr. 461  
Generalne Przedstawicielstwo na ŁÓDŹ i Wojew. ŁÓDZKIE Fabryki Samochodów THE STUDEBAKER CORPORATION of AMERICA

**STUDEBAKER**



**ODEON**  
Po raz pierwszy w Łodzi  
**Pat i Patachon**  
jako  
**Miljardery**  
Premjera w Poniedziałek

**FOSFATYNA FALIERA**  
NAJLEPSZY POKARM dla DZIECI  
SMACZNY I WZMACNIAJĄCY  
Niezbędny podczas odłączania od piersi i w okresach rośnięcia  
Ułatwia żółknięcie i zapewnia prawidłowy rozwój kości  
Niezastąpiona odżywka dla matek, matek i rekonwalescentów.  
ŻĄDANIE SŁYNEJ MARKI FRANCUSKIEJ  
**FOSFATYNA FALIERA**  
WYSTREGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA.  
Paryż, 6 rue de la Tacharie.

**Wieczorowy roczny KURS TKACTWA**  
przy Szkole przemysłowej Pomorska 48  
Teoria splotów. Analiza tkanin i materiałoznawstwo.  
Kancelaria przyjmuje zapisy w pon., wtorki, środy, czwartki od godz. 7—9 wieczorem. 427—2

**Kino Spół. Prac. Państw.**  
Sienkiewicza 40.  
Od wtorku, dnia 25 października do poniedziałku wł.  
Wielki wspaniały program!  
**„Karjera Modelki”**  
dramat życiowy w 10-ciu wielkich aktach.  
W roli głównej:  
**ANNA ONDRA**  
młodziutka, czarująca gwiazda wiedeńska.  
Wystawa najmodniejszych toalet. Z modelki — hrabina. Szantaż małżeński. Mężczyzna, który sprzedał swój honor dla pieniędzy. Rewja pięknych kobiet.  
ANONSI! Następny program:  
**„Król i Fajki”**  
w roli głównej Harry Liedtke  
Początek w dni powszednie o godz. 5,30 ostatni o 9,30.  
W soboty, niedziele i święta o g. 5-ej po południu

**Dr. med. T. FUCHS**  
choroby wewnętrzne  
przeprowadził się  
na ul. Zachodnią Nr. 64  
tel. 64-79  
przyjmuje od 2—3 i od 6—8 wiecz.

**Dr. med. PRYBULSKI**  
Choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe  
Leczenie światłem (Lampakwarcowa) i promieniami Roentgena.  
Przyjmuje od 9—2 i od 4—8.  
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.  
Zawadzka 46 i, tel. 25—38.

**Lekarz-dentysta Jakób Rotenberg**  
Al. Kościuski 22 (Piotrkowska 79 II brama)  
tel. 64-24.  
Godz. przyjęć 9 r.—7 w.

**BILANS**  
**Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc. w Łodzi**  
na dzień 1 października 1927

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
1. Kasa i sumy do dyspozycji Zł.	440360.56	1. Kapitały własne . . . . . Zł.	1584000.—
2. Waluty i weksle zagraniczne . . . . .	3427533.46	2. Wkłady . . . . .	10743679.44
3. Papiery wartościowe własne . . . . .	154853.21	3. Redyskonto weksli . . . . .	3416512.98
4. Weksle zdyskontowane . . . . .	9396734.18	4. Kor. Banki „Loro” i „Nostro” . . . . .	3697704.05
5. Rach. Bieżące . . . . .	6351926.50	5. Procenty i Prowizje . . . . .	1853712.34
6. Kor. Banki „Loro” i „Nostro” . . . . .	735116.78	6. Rach. Oddziałów . . . . .	92188.01
7. Ruchomości . . . . .	54413.95	7. Sumy Przechodnie . . . . .	282402.44
8. Koszty Handlowe . . . . .	909043.59		
9. Sumy Przechodnie . . . . .	200217.03		
Suma bilansowa:	21670199.26	Suma bilansowa:	21670199.26
1. Udzielone gwarancje . . . . . Zł.	584095.90	1. Zobow. z tyt. udziel. gwarancji Zł.	584095.90
2. Inkaso . . . . .	1790051.39	2. Różni za inkaso . . . . .	1790051.39
Razem Zł.	24044346.55	Razem Zł.	24044346.55

Artystyczny Zakład Fotograficzny „Salon d'Art”  
ul. Konstantynowska 2.  
poszukuje lokalu w centrum miasta na sekretariat, składającego się z 1 lub 2 pokoi. Łaskawe oferty pod „P. O. W.” do administracji. 8392—3

**Zarząd P. O. W.**  
poszukuje lokalu w centrum miasta na sekretariat, składającego się z 1 lub 2 pokoi. Łaskawe oferty pod „P. O. W.” do administracji. 8392—3

**DONIESIENIA ROZM.**  
W 30 WYKŁADACH pod gwarancją wykluczającą wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielne buchaltera—bilansistę — kę, rzeczoznawca z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Niesamodzielnym indywidualne instrukcje w sprawach buchalteryjnych, bilansowych i rewizyjnych. — Przyjmuje również wykonywanie tych czynności. Informacje: 6—8 wieczór. Piotrkowska 183, l. p. 8419—3

**DO SPRZEDANIA**  
w śródmieściu sklep kolonialny i 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość w admin. 8420—1

**Z POWODU**  
wyjazdu wyprzedaje różne meble i lampy. Obejrzeć można od 3—9. Aleja Kościuski 57, m. 1, 8595—1

**PALTO**  
męskie zimowe i futro szopy do sprzedania. Adres: 6 Sierpnia 32, prawa oficyna, I piętro. 8423—2

**„GIEŁDA PRACY”**

**KILKU ZDOLNYCH**  
blacharzy i 2 chłopaków mogą się zaraz zgłosić do p. A. Neprosa, Łódź, Zeromskiego (Pańska) № 60. 8559—5

**LOKALE i MIESZKANIA**

3 POKOJE z KUCHNIĄ  
ul. Zeromskiego 99 zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Pl. Wolności, Cukiernia Piątkowskiego, S. Żyżyński. 8518—5

**ZAGUB. DOKUMENTY**

**ZAGUBIONO**  
index uniwersytetu Stefana Batorego oraz matrikulę tegoż uniwersytetu na imię Cypry Warszawskiej. 8418—1

**SKRADZIONO**  
portfel wraz z kartą poborową rocznika 1915, na nazwisko Franciszek Klimczak, zamieszkałego we wsi: Wola Sipińska, gm. Wierzchy, pow. Siemradzki. 8407—1

**ZGUBIONO**  
bruljon z rachunkami na odcinku między Sienkiewicza № 29 a Przejazd № 15. Znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem do Niedoli Dziecięcej Wólczajska 95. 8422—1

**KUPNO i SPRZEDAŻ**

**PIANINO**  
do sprzedania. Nawrot 29, m. 1, między 2—5 i 7—9. 8592—6

**SPRZEDAM**  
ładne duże akwarjum i rogi jelenie. Piotrkowska 117, miesz. 25, do 5 do 8. 8547—5

**LECZNICA**  
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku. Piotrkowska 294, tel. 22-89.  
przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, piwocin etc.) operacje opatrunki.  
**Porada 3 złote.** Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty  
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

**OGŁOSZENIA DROBNE.**

**STUDENT**  
udziela matematyki, łaciny fizyki, języków Kilińskiego 96—5, na prawo druga brama, godz. 6 426—2

**ANGIELSKIEGO**  
konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel ul. Narutowicza 40, m. 5 front, od g. 4—6 po poł. 8597—2

**POTRZEBNA**  
inteligentna panienska do dzieci, znająca hebrajski oraz muzykę. Nowocegielińska 12, m. 15; 7—8 w. 401—1

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy  
1 strona i wteście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. za firm zagranicznych o 100 procent drożej